

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na porządkach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.07 zł., do Francji i Ameryki 7.57 zł., do Gdańska 4.00 gułdeny, do Niemiec 3.71 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rekopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski Ekspedycja centrala Poznańska 30 — filja Dworowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy



Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 88 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% niższe. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. — Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stalshagen T. A. Konto czekowe P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315 — Tel. filji 1299

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 15

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 20 stycznia 1927 roku.

Rok XXI.

Wkrzeszone dziedzictwo.

II.

(Ks. Stojałowski pierwszym narodowym działaczem w Galicji. — Działalność w wizerunku narodowych demokratów o szereg lat. — Trafność i siła obu programów. — Walka z klasowymi stronnictwami. — Pożądane dziedzictwo. — Endecja usuwa w cień imię i zasługi ks. Stojałowskiego).

Lwów, w styczniu.

Wielkie są zasługi Narodowej Demokracji w niedawnej przeszłości. Nie będę ich nigdy skrywał, mimo że endecja stoi dziś w walce z obywatelami Chrześcijańskiej Demokracji, do którego cała dusza należy. Przedewszystkiem niezapomniane pozostała zasługa narodowych demokratów w budzeniu świadomości, że do bro całości narodowej jest wyższe od interesów grup i klas społecznych. Hasła socjalizacji społeczeństwa przeciwstawiła partia hasła jego unarodowienia. Socjalistyczne światopogląd, hołdujący dziełom materialnym, zaciętrzewionym w grze interesów klasowych, widzi w członkach narodu przedewszystkiem obywateli świata, dążących drogą gospodarczych walk i znośń do powszechnego szczęścia ludzkości. Program narodowo-demokratyczny natomiast przeciwstawia poglądowi temu punkt widzenia narodowego, głosząc słusznie, że czołowiek jedynie w rozwoju narodu cele swoje osiąga, że zatem dobro narodu jest najważniejszym regulatorem sprzeczności społecznych. Umiała ta narodowa demokracja wydobyc i wprawić w służbę narodowego dobra najwyższą sumę energii polskiego społeczeństwa, a łamać w tej pracy zaborcze kordony uczyła i stwierdzała, że nawet politycznie rozdzieleni i uziarnieni możemy stworzyć rodzaj własnego narodowego państwa.

To wszystko prawda. Niemniej jednak jest prawda, że stronnictwo narodowo-demokratyczne formułę swoją i noczną działać dopiero w roku 1897 a gdyby nawet sięgnąć do za konspiracyjnego warszawskiego związku t. zw. „Ligi Narodowej”, z którego rodzi się i wstępuje jawnie endecja, to i tak czas powstania tego związku przypada na rok 1890. Tymczasem ks. Stojałowski noczną działać w roku 1874 wyprzedza wiek narodowa demokracja o 23 lata a w najgorszym razie o pełnych 16 lat. Używam wyrazu wyprzedza, bo wiele przewodnich myśli i hasła rozszerzanych przez endecję, skrwa się w programie narodowym politycznym i społecznym, głoszonym i wprowadzanym w życie przez ks. Stojałowskiego. Myślne bowiem jest mniemanie, jakoby ks. Stojałowski był chłopcami. Prawda — zstał przedewszystkiem w proki niedwuludowej, bo tam widział siłę największą, ale w programie swoim wypisał unarodowienie tego ludu

Nowy zwrot w aferze Banku Parcelacyjnego.

Z sądu bydgoskiego zginęły akta sprawy karnej Stefana Samolińskiego i towarzyszy.

Bydgoszcz, 19 stycznia.

W głośnej aferze Banku Parcelacyjnego, który skutkiem oszukańczych manipulacji jego dyrektora, Stefana Samolińskiego i towarzyszy poniósł dotkliwe straty nastąpił nowy zwrot. Po ukończeniu śledztwa i wygotowaniu aktu oskarżenia, Samoliński Stefan i jego towarzysze zostali za kaucją wypuszczeni na wolność.

Gdy akt oskarżenia wszystkim obwinionym został już doręczony i zbliżał się termin wyznaczenia rozprawy głównej, akta sprawy karnej Stefana Samolińskiego w tajemniczy sposób zginęły z sądu. Kilkunastodniowe poszukiwania aktów tych, we wszystkich sekretariatach sądowych nie

przyniosły pożądanego rezultatu. Akta zginęły.

Fakt zaginięcia aktów i to tak ważnych, w dziejach sądownictwa polskiego jest niesłychany. Nie nazywamy go po imieniu i wstrzymujemy się od krytyki tego niesłychanego faktu. Fakt to niesłychany ale niestety nie odosobniony. — Afera St. Samolińskiego poruszona została świeżo w związku ze sprawą Banku Inwalidzkiego w Warszawie. Dokąd Samoliński dostał się dzięki poparciu — posła Bigońskiego, b. prezesa Rady Nadzorczej oszukańczego Banku Parcelacyjnego w Bydgoszczy. W sprawie warszawskiej klub socjalistyczny w Sejmie wniósł interpelację szczegółowo uzasadnioną.

Udział kobiet w obronie kraju.

Żywe zainteresowanie się tą kwestją marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 18. 1. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyła się w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych pod przewodnictwem p. min. spraw wojsk. Marsz. Józefa Piłsudskiego konferencja z przedstawicielkami komitetu społecznego przysposobienia kobiet dla obrony kraju. W konferencji wzięły udział 23 przedstawicielki szeregu organizacji. Konferencja miała charakter konferencyjny i dyskusyjny. Celem jej było poinformowanie p. Marszałka o cha-

rakterze pracy komitetu, którego zadaniem jest przysposobienie potrzebnych państwu sił kobiecych w zakresie wojskowych służb pomocniczych: sanitarnej, gospodarczej, oświatowej, kancelaryjnej i łączności. Na konferencji tej p. Marsz. Piłsudski podkreślił wagę rozwoju ruchu wychowania fizycznego wśród kobiet oraz dał wyraz swemu przychylnemu stanowisku wobec pracy kobiet i usiłowań komitetu w zakresie jego poczynania.

Rada Główna Związku Inwalidów przeciw zarzutom socjalistów.

Wotum zaufania dla prezesa Kantora.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) W związku z atakami niektórych pism na Związek Inwalidów Wojennych zebrała się wczoraj Rada Główna. Wyjaśnienia złożył w całej sprawie p. Kantor. Rada Główna nie przyznała do wiadomości dymisji Kantora oraz

członków wydziału wykonawczego. wyraziła im pełne zaufanie i upoważniła ich do zwołania kongresu wszechpolskiego. Przeciw oszczerstwom zaatakowani wystąpili na drogę sądową.

zrównanie wszystkich warstw narodu w prawach i obowiązkach obywatelskich, opanie odrodzenia oświadczony na chrześcijańskiej sprawie dliwości nieznanieci przwilejów, czy to politycznych, czy społecznych. W pierwszych swoich wstępiach szukał nomostu nomiedzy dworem a chałta, przyjmując za godło swoich włościński gazetki niezatarte i wieszce słowa Z. Krasieńskiego: „jedyn tyłko, jeden cud — z szlachta polska polski lud”. Równa nie czołowitością, co chłopów, otaczał robotników, zwłaszcza górników w Chrzanowskim i Karwińskim, troskał się o rekordzielników i drobno-mieszczan, uczać ich organizacji i solidarności. A wszędzie wnosł pochodnie myśli narodowej i chrześcijańskiej braterstwa. Naizajadłej walczyl też z ks. Stojałowskim galicyjskie stronnictwa klasowe, a wiec

stańczycy, dzierżacy ster kraju, bro niacy interesów i władzy magnatów i ziemian, dalej polskie stronnictwo ludowe Jana Stapińskiego, przeciwstawiające sobkostwu obszarników samolubstwo chłopskie, wreszcie polska partia socjalistyczna, obóz na wskroś klasowy. Miał jeszcze ks. Stojałowski jeden wspólny rys z narodowymi demokratami, jak oni, zwalczał wszystkich trzech zaborców, nie pardonując Austrii więcej niż Rosji czy Prusom. Jak zaś cenil wysoko swoje zasady, zwłaszcza po wyrównaniu zatargu z biskupami, dowodem, że na wspólny front i związek z endecją zgodził się dopiero wtedy, gdy narodowa demokracja poprawiła swój program w odniesieniu do religii katolickiej, zrewidowała swoje stanowisko do zwdów. Przypnie to sam poseł Zamorski w przedmowie do „Wspom-

nień z życia s. p. ks. Stanisława Stojałowskiego” (pióra Heleny Hempel) pisać dosłownie, że: „wszeczpolacy zamienili się na chrześcijańsko-ludowych co do przekonania, bo życie i praca zbożna nad ludem dla narodu do tego ich doprowadziła”. Wiedzieli, że ks. Stojałowski nie poprze ich liberalnych doktryn religijnych, on, który w czasach największej niedoli i zaognionego sporu w Rzymie, kuszony przez Daszyńskiego i godząc się z nim na niektóre gospodarcze zadania, powiedział gromko, że między nim a socjalna demokracja stoi Ewangelia.

Narodowej demokracji był ks. Stojałowski potrzebny. Władca serce n umysł wsiecznych mas, zwłaszcza w zachodniej Galicji, gdzie zagony endeckie mniej się udawały, był ks. Stanisław sprzymierzeńcem pożądanym. Ale równocześnie endecja przynajmniej sobie monopol na narodowa prawde i odcyste zbawienie, a przedewszystkiem pierwszeństwo w pracy narodowej, patrzyła z ukosa na płomiennego kapłana—obywatela, który ją na drodze tej wyprzedził. To też, gdy ks. Stojałowski zawarł powieki, chwycili endecy skwapliwie jego dziedzictwo, ale usunęli w cień zasłużone nazwisko.

Dwa wymowne przykłady. Publicysta endecki wielkiej miary Zygmunt Wasilewski, pisząc w roku 1917 celem uczczenia dwudziestolecia istnienia endecji, w olśniewającej głębokiej a agitacyjno-zrecznej broszurce p. t. „Demokracja Narodowa” o czynnych siłach polityki polskiej urzęd wielka woja, nie wspomina ani jedna litera o ks. Stojałowskim. Na odbytych w lipcu 1921 w Częstochowie dwudziestotysiecznym Zjeździe Wszechpolskim, któremu przewodniczył druh serdeczny za życia, poseł Zamorski, nie padło o ks. Stojałowskim ani jedno słówko. Po wielkim narodowym trybunie przeszły endeckie zapomnienia — pługi.

Cicho!

Do powyższych, tak bardzo trafnych uwag o dziedzictwie po s. p. X. Stojałowskim, przejętem przez Związek Ludowo-Narodowy i zapłaconem niewdzięcznością, warto dorzucić coś niecoś o spadku po s. p. doktorze Romanie Szymbalskim, hetmanie ruchu ludowego w Wielkopolsce. Nie rozumiała go endecja i zwalczała długie lata w „Słowie Polskim” i „Przeglądzie Wszechpolskim”, aż wreszcie nabwwszy od niego „Oreodownika” (w Poznaniu) w r. 1906 przekreśliła i zamazała ślad jego działalności. Nazwisko tego wielkiego działacza i polityka, któremu endecja zawdzięcza tak wiele, uległo zupełnemu zapomnieniu. Jeżeli wdzięczność jest pierwszorzędna zaleta człowieka, to rvsu tego brak endekom.

GRAMOFONY
salonowe, płyty artystyczne i do tańca
JERZY DZIEMBOWSKI
Plac Wolności 1.

Związki socjalistyczne przeciw rządowi.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu zarządu głównego Klasowych Związków Zawodowych (socjalistycznych) uchwylono rezolucję, która wskazuje na rząd obecny jako na wroga szerkich mas robotniczych. Czynniki rządowe przyczyniają się do masowego łamania ustaw robotniczych, szczególnie 8 godzinnego dnia pracy. Rezolucja ta wzywa dalej do walki o podniesienie zarobków i wywalcze-

nia konieczności przestrzegania ustaw socjalnych i dostarczenia pracy bezrobotnym.

Dziwna zmiana nastrojów! W maju entuzjazm był bez granic dla nowego ładu, a dziś rozczarowanie objawia się w sposób wcale niemiły dla rządu Piłsudskiego. Widać z tego, że kto chce dobrze rządzić państwem, nie może dogodzić pp. socjalam.

Organizacja przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski.

Katowice, 18. 1. (PAT) Wczoraj odbyło się tu walne zebranie Naczelnej Organizacji Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski pod przewodnictwem generalnego dyrektora inż. Willigera. Na zebraniu wczorajszym przyjęto statut organizacji, oraz dokonano wyboru prezydium. Prezydentem na Górny Śląsk został obrany generalny dyrektor inż. Williger na Poznańskie p. Zychliński. Następnie dokonano wyboru członków do rady nadzorczej w liczbie 7 z Poznańskiego i 7

z G. Śląska. Powyższa organizacja gospodarcza skupia przeszło 50% przedstawicieli wytwórczości rolnej i przemysłowej Polski.

W zakres działalności tej organizacji wchodzi sprawy celne, komunikacji, podatków, ciężarów społecznych oraz finansów.

Zjednoczenie to będzie wydawało w Warszawie swój własny organ. Delegatami na Warszawę wybrano b. min. Szydłowski i p. Rychłowski.

Posiedzenie Seimu 29 stycznia.

Warszawa, 19. 1. (AW.) W rozmowie z senatorem Bogdanowiczem (Rosjanin) marszałek Rataj zapowiedział, że plenarne posiedzenie seimu zwołane zostanie na dzień 29 bm. przewidziana jest sprawa wydania sądowni aresztowanych posłów.

Wyrok na zabójcę noety aruzińskiego Kuruliszwilego w Warszawie.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Zapadł wyrok na zabójcę Kuruliszwilego noety gruzińskiego. Zabójca Stefan Likiernik Lebnin został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia i na ponoszenie kosztów sądowych. Zasądzono powództwo cywilne na sumę 2,001 zł. na rzecz brata zamordowanego. Likiernika natychmiast aresztowano. Skazanemu zalicza się areszt śledczy.

Senacka komisja budżetowa

odbyła wczoraj (wtorek) posiedzenie, na którym załatwiono się z szeregiem ważnych pozycji budżetowych. Obszerniejsze sprawozdanie z tego posiedzenia podamy jutro.

Posłowie mniejszości narodowych w obronie komunistycznych zbrodniarzy.

Warszawa, 19. 1. (AW.) Szeręg posłów sejmowych przeważnie z bloku mniejszości narodowych zwrócił się do marszałka sejm Rataja z interwencją w sprawie aresztowań dokonanych w sferach poselskich. Marszałek sejm oświadczył, iż dalszych aresztowań nie będzie upłynął bowiem 24 godzinny termin, w czasie którego może nastąpić przytrzymanie posła na gorącym uczynku.

Warszawa, 19. 1. (AW.) W dniu wczorajszym marszałek sejm Rataj odbył konferencję z prezesem sejmowej komisji regulaminowej posem Popielem. Posiedzenie komisji regulaminowej ustalone zostało na dzień 24 bm i komisja zajmie się natychmiast rozpatrzeniem wniosku prokuratora Wileńskiego w sprawie dalszego aresztu posłów białoruskiej robotniczo-właścicielskiej Hromady i N. P. Ch.

Diamand zwalcza Piłsudskiego na łamach berlińskiego „Vorwärtsu”.

Na łamach „Vorwärtsu” publikuje poseł Diamand dłuższy artykuł krytykujący politykę rządu marszałka Piłsudskiego z punktu widzenia polityki socjalistycznej. Rząd Piłsudskiego uważa autor za mało różniący się od reakcyjnego, dopomagającego skutecznie do zwycięstwa reakcji

w Polsce. Udział socjalistów w rządzie Piłsudskiego ze względu na zbyt absolutystyczne metody przez niego stosowane nie jest możliwy. Autor w konkluzji artykułu uważa rząd obecny za niebezpieczny dla przyszłego rozwoju socjalnego i politycznego Polski.

Mord rabunkowy na sklepikarzu.

Zamordowali 3 osoby, podpalili dom i uciekli.

Lwów, 18. 1. PAT. Dzienniki donoszą z Bukowicy, powiatu brzozowskiego, że popełniono tam wczoraj o godz. 3 rano potrójne morderstwo w celach rabunkowych. Kilku bandytów wtargnęło do sklepikarza Franciszka Naudy, żądając wydania pieniędzy. Kiedy Nauda usiłował stawić opór,

bandyci zamordowali go, poczem zamordowali jego żonę i 7-letnie dziecko dla zatarcia śladów podpalili dom i uciekli. Pożar zaalarmował sąsiadów i posterunek policyjny. Ze zgłiszcz wydobyto węglone zwłoki zamordowanych. Za bandytami wdrożono pościg.

„Times” o polskiej ofensywie dyplomatycznej.

Londyn, 18. 1. (PAT) Poniedziałkowy „Times” w artykule wstępnym pod tyt: „Nieporozumienia” omawia przerwę w postępie polityki locarneńskiej w związku z rokowaniami paryskimi o twierdże Królewca i wywóz materiałów wojennych. Stwierdzając, że stosunki francusko-niemieckie nie są tak dobre, jak przed dwoma miesiącami, „Times” pisze, że Anglja nie wie o skomplikowanych wzajemnych stosunkach państw bałtyckich Niemiec, Polski i Rosji. Nie mniej przeto nagłe oświadczenie, złożone tydzień temu przez ministra Zaleskiego, iż Polska jest zdecydowana bronić korytarza i Śląska przed każdym atakiem, stanowi ostrzeżenie, iż dla Polski sprawa Królewca i nadal ma niezwykle znaczenie i że uważa ona ją za jeden z czynników usiłowań niemieckich odzyskania utraconych (?) prowincji wschodnich. Przy tej okazji min. Zaleski załatwił się z fantazyjnym planem zwrotu Niemcom korytarza w zamian za połączenie Litwy z Polską, celem dania Polsce dostępu do morza przez Kłajpedę. Taki plan jest oczywiście w najwyższym stopniu nierealny. Lecz sam

fakt, że niektórzy politycy mogli się nim wogóle zajmować, jest oznaką niezdrowej atmosfery, wynikającej z ciągłego napięcia stosunków między Polską i Litwą z powodu Wilna oraz propagandy potężnych stowarzyszeń niemieckich, prowadzonej z poparciem wysokich sfer, celem odzyskania utraconych prowincji wschodnich. Obecnie kontrowersje, prowadzone w Niemczech w sprawie Reichswehry pomiędzy poszczególnymi stronnictwami, oraz w łonie kilku tajnych organizacji pomocniczych, nowe dowody, iż Reichswehra posiada w Rosji sowieckiej źródła dostawy broni i amunicji, wreszcie gotowość nacjonalistów bronięcia Reichswehry przed wszelką krytyką, wszystko to naturalnie jest śledzone z niepokojem zarówno ze strony wschodnich jak i zachodnich sąsiadów Niemiec. W chwili obecnej Polska czuje się nieco odosobniona. Należy przypuszczać, iż Marsz. Piłsudski i jego doradcy powstrzymają się od jakiegoś porywczego wystąpienia. Jednak stanowisko, zajęte przez Polskę, wzmacnia ostrożność Francji wobec niemieckich oświadczeń i niemieckiej polityki.

Komedja protestów Prus Wschodnich.

Królewiec, 18. 1. (PAT) Związki ojczyzniane i partje prawicowe w Prusach Wschodnich, pozostające pod kierownictwem Heimatsbundu, wysłały na ręce rządu Rzeszy adres zbiorowy, w którym, wskazując na niebezpieczeństwo, grożące Prusom Wschodnim na wypadek zniesienia twierdz wschodnich, domagają się od rządu odrzucenia postulatuw rozbrojeniowych stawianych przez komisję sojuszniczą w Paryżu.

Pruski gad nie znosi prawdy.

Gdańsk, 19. 1. (AW) Komentując oświadczenie prezydenta Reichstagu niemieckiego Loebego w Łodzi, hakatystyczna „Danziger Allgemeine Zeitung” porównuje to przemówienie ze sławną mową Scheidmanna w parlamencie niemieckim, nazywając oświadczenie Loebego zdradą stanu. Twierdzenie Loebego, że korytarz gdański i Pomorze zamieszkuje w przeważającej większości Polacy, wyprowadza hakatystycznego pismaka z równowagi, ponieważ zdaniem pisma nie tylko przez samych Niemców, lecz i przez uczonych zagranicznych uznane zostały za rdzenie niemieckie. (?) „Czy może nadal, zapytuje „Danziger Allgemeine Zeitung” ludność niemiecka znosić rządy socjalistów, którzy staroniemieckie ziemie nazywają polskimi?”

Oczernić Polskę w Stanach Zjednoczonych—wola „Berliner Tageblatt”.

Berlin, 18. 1. (PAT) Do „Berliner Tageblattu” depeşują z Waszyngtonu, że tamtejsze poselstwo polskie rozwija ożywioną propagandę prasową przeciwko polityce niemieckiej, dotyczącej granic wschodnich. Codziennie pojawiają się komunikaty w tej sprawie, jednakże prasa amerykańska — jak twierdzi dziennik — ma podobno z dużą rezerwą odnosić się do nich. Pozatem dziennik zauważa, że wobec zgodności powyższych poglądów ze stanowiskiem, jakie zajmuje prasa francuska w tej sprawie, rząd niemiecki powinien jak najrychlej przedsięwziąć kroki celem zaznajomienia opinii amerykańskiej również ze stanowiskiem Niemiec.

Cziczeryn zwleka z powrotem do Moskwy.

Stan ieno zdrowa a rzekomo nienowolnva.
Moskwa, 18. 1. (AW.) Według informacji otrzymanych przez Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych z Frankfurtu nad Menem, zdrowie Cziczeryna pomimo półtora miesięcznej kuracji nie uległo większej poprawie. W związku z tem nie został dotąd nawet w przybliżeniu określony termin powrotu Cziczeryna do Moskwy.

Zajście na granicy Albanji i Czarnogóry.

Żandarm albański zastrzelił Czarnogórcą.
Medjolan, 18. 7. (PAT) (Tel. Comp) Dzienniki donoszą z Cetynii, iż pewien chłop czarnogórski, który ścigał swe bydło i przekroczył granicę albańską, został zastrzelony przez żandarmierje albańską. Członkowie szczerpu czarnogórskiego, do którego należał zastrzelony, postanowili zorganizować wyprawę, w celu zdemolowania koszar żandarmierji albańskiej. Dla uniknięcia krwawych zaisi władze Cetynii zarządziły wysłanie wojsk i policji na granicę.

Od Polskiego Banku Handlowego, Tow. Ake. w Poznaniu otrzymaliśmy następujący komunikat, z prośbą o umieszczenie:

„Dnia 30. grudnia ub. r. odbył się przed Sądem Powiatowym w Poznaniu t. zw. termin publikacyjny, na którym ugoda, zawarta z wierzycielami banku, została zatwierdzona. W myśl ustawy przysługiwało wierzycielom prawo wniesienia sprzeciwów w terminie 14-dniowym. Z prawa tego skorzystali nieledni wierzyciele, a mianowicie adwokaci Maurycy Richter i Murrelstein w Przemysłu, Herman Lewy w Warszawie, Abraham Dresner we Lwowie, oraz Emil Gross z Bielska, wobec czego sprawa zniesienia nadzoru sądowego formalnie odwiekla się aż do załatwienia sprzeciwów. (1208

Trość sprzeciwów jest tego rodzaju, że nie mogą one merytorycznie wpłynąć na uprawomocnienie ugody.

Władze banku czynią starania, aby mimo sprzeciwów wypłacić pierwszą ratę, na którą jest przygotowana potrzebna gotówka“.

Gramofon
kupić może każdy, zaoszczędzając tygodniowo
10 zł. (1259)
Największy wybór. Najdogodniejsze warunki w firmie
Centrala Gramofonów i Płyty „MUSICA”, Bydgoszcz, Jagiellońska 75.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Poseł w Brukseli p. Szembek obejmuje placówkę dyplomatyczną w Bukareszcie. Na miejsce posła Sobalskiego do Madrytu przechodzi dotychczasowy radca poselstwa przy Watykanie p. Perłowski.

Minister komunikacji Romocki usługuje?

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Rozeszła się w kołach politycznych pogłoska o zamierzonej dymisji ministra komunikacji p. Romockiego. Wysuwają już jako jego następcę posła Polakiewicza ze Związku Chłopskiego.

Sprawa Hołowacza i Miotły wviaśni sie niebawem.

Warszawa, 18. 1. (Pat.) We wtorek, 18 bm. p. minister sprawiedliwości nadesłał odpowiedź na ręce marszałka Seimu Rataja na list jego w sprawie aresztowania posłów Hołowacza i Miotły. W liście p. minister zawiadamia, że zażądał niezwłocznie ścisłych informacji w tej sprawie, po otrzymaniu których powiadomi p. marszałka o przebiegu spraw.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Marszałek Rataj konferował z min. Meystowiczem w sprawie aresztowanych posłów Miotły i Hołowacza.

Do późnego wieczora nie nadeszły szczegóły aresztowania tych dwóch posłów ani od prokuratora ani od władz śledczych. Wobec tego Marszałek Seimu Rataj nie mógł podjąć żadnej decyzji.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Posłowie zaaresztowani Taraszkiewicz i Michałowicz demonstrowali we wiezieniu. Połamali wszystkie przedmioty w celi i napadli na funkcjonariuszy wieziennych.

Warszawa, 19. 1. (AW.) Rozeszły się pogłoski, iż aresztowany został poseł na Seim Jerzy Sobolewski (sełańsko-robot.) Pogłoski nie udało się sprawdzić. Wywołała ona jednak duże wątpliwości, ze względu na obojętność, iż ostatnie aresztowania nie objęły wcale tego stronnictwa o charakterze radykalno-ludowym.

Stan finansowo-gospodarczy Rosji.

Budżet państwowy. — Bilans handlowy i płatniczy. — Handel zagraniczny. — Rolnictwo. — Przemysł. — Bezrobotni. — Drożyzna. — Kurs waluty sowieckiej. — Groźba inflacji.

Rok gospodarczy w Rosji kończy się na dz. 30 września, według ogłoszonych oficjalnych danych za ostatni rok 1925/26, stan finansowo-gospodarczy Rosji przedstawia się, jak następuje:

Budżet państwowy z każdym rokiem wzrasta, mniej więcej o 30%, w porównaniu z rokiem poprzednim i stale wykazuje **deficyt**. Na rok 1925/26 budżet był ustalony w sumie 4.040 milj. rb., przyczem przewidywano nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 116 milj. rb.; w rzeczywistości jednak dochody nie dopisały, wydatki okazały się większe i budżet w swym wykonaniu stał się deficytowym; niedobór za rok ubiegły wyniósł około 330 milj. rb. Na rok 1926/27 projekt budżetu uchwalono w kwocie około 5.000 milj. rb. (przed wojną przy większym terytorjum budżet rosyjski dochodził zaledwie do 3.000 milj. rb.). Cyfrę 5-ciu miliardów, ekonomiści sowieccy uważają za nierealną, nie dającą się w praktyce osiągnąć, albowiem **dalsze zwiększanie podatków nie jest już możliwym**. Ciężar opodatkowania przekroczył już normę przedwojenną; w r. 1913 dochód narodowy na osobę wynosił 108 rb., podatki stanowiły 12,3 rb., czyli 11,4% dochodu; według preliminarza budżetowego na rok 1926/27 dochód na osobę ma być 150 rb., podatki zaś 17,6 rb., czyli 11,7% dochodu. W dochodach państwowych 75% wszystkich wpływów stanowią podatki bezpośrednio i pośrednio; pierwsze wynoszą 60% całej sumy; wśród podatków pośrednich, najważniejszą pozycją jest akcyza: około 900 milj. rb.; połowę tej sumy daje akcyza od spirytualii. W wydatkach państwowych największą pozycją stanowią koleje (przeszło 1½ miljarda rubli); pomimo to stan ich jest niezadawalający i na każdym kroku dają się odczuwać w Rosji trudności transportowe (np. gnicie żywa w składach kolejowych na Syberji wskutek braku wagonów dla jego wywozu); na oświatę (komunistyczną) Sowiety wydają około jednego miljarda rubli rocznie.

Biłans handlowy Rosji jest bierny; przed wojną był zawsze czynnym; w r. 1924-5 import z zagranicy przewyższył wywóz zagranicę (export) o 136 milionów rubli, w r. 1925-6 — o 77 milionów. Według źródeł sowieckich, zmienił się teraz, w porównaniu z okresem przedwojennym, charakter importu, a mianowicie, w r. 1913, gotowe produkty, przywiezione z zagranicy stanowiły 45,5%, a w r. 1925-6 tylko 16,5% całego importu; natomiast zwiększył się import środków produkcji (maszyny, artykuły techniczne) z 54,5% w r. 1913 do 83,6% w r. 1925-6.

Upadek handlu zagranicznego jest najlepszą ilustracją ogólnego upadku gospodarczego Rosji. W r. 1913 obrót handlu zagranicznego (import razem z exportem) wynosił 2.900 milion. rubli, dziś — zaledwie 715 milion., co po uwzględnieniu zmniejszonego terytorjum państwa, stanowi 30% przedwojennego obrotu. Główną przyczyną leży naturalnie w spadku ogólnej wytwórczości w Rosji; poza tym przeszkodą dla rozwoju stosunków handlowych jest jeszcze **monopol rządowy handlu zagranicznego** ze swą ciężką biurokratyczną organizacją. Najważniejszą pozycją eksportu rosyjskiego są płody rolne; stanowią one jednak teraz dla głównych pięciu gatunków zbóż (pszenica, żyto, owies, jęczmień, kukurydza) zaledwie 8% eksportu światowego. Z pomiędzy poszczególnych państw, najwyższą sumą obrotu handlowego przypada na Anglię (289 milionów r. ub. w r. 1925-6; po Anglii idą Niemcy ze 263 milion. obrotu handlowego i Stany Zjednoczone z 128 milion. Celem zwiększenia eksportu i podniesienia dobroci eksportowanych towarów, zamierzona jest budowa całej sieci chłodni, masłarni i składów towarowych.

W związku z biernym bilansem handlowym jest **bierny bilans płatniczy Rosji**; za rok 1925-6 deficyt tego bilansu był obliczony w kwocie 50 milion. rubli; w rzeczywistości jest on wyższy, gdyż statystyka sowiecka nie uwzględnia długów zagranicznych i żadnych z tego tytułu opłat.

Rolnictwo stopniowo się podnosi, ale nie osiągnęło jeszcze norm przedwojennych. Powierzchnia, zasiana w r. 1925-6 stanowiła tylko 88,3% powierzchni, zasianej w r. 1913; po nieurodzaju 1924 r. dwa następne lata, 1925 i 1926, były stosunkowo pomyślne i wyrażały pewien wzrost produkcji rolnej; o 7% w ostatnim roku, w porównaniu z poprzednim. Cała wartość produkcji rolniczej, wliczając w nią zboża, okopowiny, hodowlę bydła, lasy i myślistwo, oceniona jest za ostatni rok w wysokości przeszło 11 miliardów rubli, co jest znacznie mniej, niż było przed wojną. W rzeczywistości więc **niema postępu w rolnictwie**, o którym przesadnie głoszą gazety sowieckie, tembardziej, jeżeli uwzględnimy, że i przed wojną, wydajność rolna w Rosji była znacznie niższą, niż w innych krajach.

Przemysł, według danych oficjalnych, w ostatnich latach wykazuje pewną poprawę, jakkolwiek **daleko mu jeszcze do norm przedwojennych**; tak np. w przemyśle ciężkim (hutnictwo) obecna produkcja nie dosięga nawet ⅓ przedwojennej. W poniższej

tabliczce zestawione są sumaryczne cyfry, dotyczące przemysłu rosyjskiego, z ostatnich dwóch lat:

	1924-5.	1925-6.
Wartość ogólna produkcji przemysłowej (w milionach rubli.)	2.560	3.556
Liczba zatrudnionych robotników (w tysiącach)	1.510	1.892
Produkcja roczna przypadająca na 1 robotnika (w rublach)	1.640	1.879
Miesięczna płaca zarobkowa robotnika (w rublach)	20,65	24,60

Z przytoczonych cyfr widzimy, że w ostatnim roku wartość produkcji wzrosła o 30%, liczba robotników o 25%, a wydajność pracy o 14%.

Produkcja przemysłowa (państwowa) nie osiąga nigdy wysokości, preliminowanej w budżetach; przyczynami są: brak surowców, trudności transportowe i opałowe, wreszcie wadliwa organizacja rządowej administracji fabrycznej. Te same przyczyny sprawiają, że produkcja przemysłowa jest droga i **cenę artykułów przemysłowych są wysokie**. Dalsze ich podnoszenie, kosztem konsumenta, nie jest możliwym, ze względu, że wywołałoby to niezadowolone szerokich mas włościanstwa, z którymi rząd sowiecki musi się liczyć i byłoby sprzecznym z głoszonym przez ten rząd hasłem „walki z drożyzną”.

Dla usunięcia deficytów w przemyśle i w ogóle dla podniesienia produkcji a jednocześnie obniżenia jej kosztów, **rząd sowiecki przeznacza poważne sumy na inwestycje**; w r. 1925-6 wydatkowano na inwestycje:

w rolnictwie	850 milion. rubli;
w przemyśle	780 milion. rubli;
w transporcie	438 milion. rubli;
na nowe budowle	403 milion. rubli.

Wydatki te jednak nie dają, z różnych powodów, oczekiwanych od nich wyników i t. zw. „**industrializacja**” postępuje bardzo wolno.

Bezrobocie i to w znacznych rozmiarach, jest stałym zjawiskiem w Rosji; na 1 czerwca 1925 było 948.000 bezrobotnych, na 1-go czerwca 1926 r. — 1.114.000. Dla usunięcia bezrobocia, podobnie, jak to było przed wojną, projektowane są następujące środki: podniesienie kultury rolnej, przesiedlanie do niezaludnionych okolic Syberji, popieranie przemysłu budowlanego i t. p.

Drożyzna stale wzrasta, szczególnie w handlu detalicznym; ubiegły rok, w porównaniu z poprzednim, zaznaczył się wyraźnym wzrostem cen przyczem **cenę artykułów przemysłowych podniosły się więcej, niż ceny produktów rolnych**. Jeżeli ceny z r. 1913 przyjmiemy za 100, to ceny za ostatnie dwa lata (w handlu detalicznym) wyrażają się następującymi cyframi:

	r. 1924-5.	r. 1925-6.
cenę produktów rolnych	195	209
cenę artykułów przemysł.	230	256.

Kurs waluty sowieckiej (czerwońca) utrzymywany jest przez władze sowieckie na poziomie parytetowym, za pomocą surowych środków administracyjnych; w rzeczywistości jednak, w tranzakcjach prywatnych, jest on znacznie niższy i waluta sowiecka jest już mocno zdeprecjonowana. W obec ciągłego nadmiernego wzrostu budżetu państwowego oraz bierności bilansu handlowego, można przypuszczać, że środki administracyjne nie łolają powstrzymać spadku waluty i **Sowietom grozi inflacja**, być może, jeszcze w bieżącym roku gospodarczym.

M. I.

Z Berlina do Nowego Jorku w 28 godzinach.

Podróż odbywać się będzie 15 kilometrów nad ziemią.

Jeśli wierzyc temu, co pisze i projektuje sławny pionier lotnictwa prof. August Parseval, to podróże powietrzne odbywać będziemy w przyszłości na wysokości 15 km. gdyż w górnych regionach powietrznych panuje wiecznie piękna pogoda, a mgły, deszcze i burze nie sięgają sfer wyższych jak 8 do 10 km. od ziemi. Aeroplan lecący wyżej chmur, będzie mógł łatwo orientować się, a jego lot w rozrzedzonym powietrzu będzie łatwiejszy. Panujące na 15 km. od ziemi zimno (minus 60°) nie pozwala naturalnie na loty w otwartych maszynach. Samolot jednak przyszłości nie boi się tego: to olbrzym. waga 50 ton (5

wagonów kolei), w którego skrzydłach 2 mtr. wysokości mieszczą się wspaniałe salony pasażerskie, ogrzewane centralnie, który posiada aparaty do wytwarzania normalnego powietrza i t. d.

Opis powyższy to nie wybrk fantazji powieściopisarza, a wynik szczerych badań. Wedle doniesień pism niemieckich, zakłady lotnicze Dorniera w Manzell budują hydroplan wazący 50 ton. Olbrzym ten budowany wedle jednego na zamówienie rządu japońskiego, wedle innych zaś dla Hiszpania — Argentyna, posiadać będzie 6 silników po 500 MK., rozwijających szybkość 200 km. na godzinę.

ALFRED ARDEN.

(51)

Zemsta bogini Kali

(Prace przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

Całe to zaiscie wszakże nabrało innego światła w związku z dziwną śmiercią oraz „zmartwychwstaniem” Ramy, które się wydarzyło tuż przed zamordowaniem Van Gela. Nagle doznałem jakby oświecenia. Zrozumiałem wszystko. Rama miał pośród swoich podwładnych sobowtóra, sobowtóra, który dzięki niesłychanemu podobieństwu do kapłana Kali, spełniał rolę „gromochronu”, skupiającego wokół siebie uwagę policji, na to, by właściwy Rama mógł bezpiecznie realizować swe zbrodnicze cele. Czy tym sobowtórem był może jakiś bliźniacz brat Ramy? Nie wiem, ale niezwykle podobieństwo wyraźnie na to wskazywało.

W świetle tego przypuszczenia, ja snem byłem, że w cyrku „Medrano” śledziłem sobowtóra Ramy, sobowtóra, który padł w jakiś czas później przeszły kula w Benares.

„Szaleńcza, obiedna, niesamowita” zagadka została zatem nagle rozwiązana. Okazuje się prosta, jasna nieskomplikowana. Tylko, że rozwiązanie tej było cokolwiek późniejsze. Albowiem Rama był górą. Rama triumfował... Już zgładził trzynaście

ry. Zrozumiałem, że życie dwóch dalszych jest już policzone, jeśli nie podejmie natychmiastowych, radykalnych kroków. Postanowiłem zatem rzucić wszystko na szalę, wygrać ostatni atut. Postanowiłem zagrać ostatni pojedynek z Ramą, pojedynek na śmierć i życie. Decyzja moja była dziełem jednej chwili.

Miałem plan gotowy. Przepuszczałem, że Rama, po swoim „zwyrodnieniu” w Stockholmie zjawi się tutaj w Florencji, by skończyć równocześnie z panem i z Antonjem. Jak się okazało później nie powziętem się w swych obliczeniach. Przwiechałem tutaj. Ale jak pan widział nie w swoim zwykłym „wcieleniu”. Tym razem ja postanowiłem odegrać rolę sobowtóra Ramy. Skorzystałem ze swych aktorskich zdolności.

Wczoraj wieczór stanąłem na dworcu we Florencji. Za godzinę znalazłem się w podmiejskiej kawiarni „Pod złotym jeleniem”, która jest oddawna punktem zbornym tutejszych nainieźniejszych szumowin. Chciałem tu „zasiegnąć języka”. Trafiłem dobrze, jak się okazało. Ledwie bowiem zawiłem się we drzwiach „kawiarni” podbiegł do mnie gospodarz.

— To pan tak wcześniej? — zapytał z oznakami żywego szacunku. — Zebranie zacznie się nie przedzi, jak za dwie godziny. Przypuszczam, że został pan dobrze zawiadomiony?

Zrozumiałem od razu, że Rama jest już we Florencji i że gospodarz hierze mnie za niego. Była to pochwała oddana kunstowi meim charakterystyce. Podziłem oczywiście od razu swą rolę i baknałem coś nie-coś jako usprawiedliwienie.

Tymczasem gospodarz wprowadził mnie ciemnymi, kretami przejściami do jakiejś wiekszej, ichto oświetlonej sali, której ściany zdobiły przedziwne kabalistyczne znaki. Zrozumiałem, że jestem w siedzibie jakiejś tajnej teozoficznej czy okultystycznej loży, której posiedzenie ma odbyć się wkrótce, i na którym spodziewany jest Rama. Było jasnym, że gra staje się niebezpieczna. Byłem sam i nie mogłem się spodziewać pomocy. Ale drugi raz podobna sposobność zetknięcia się twarzą w twarz z Ramą mogła się nie zdarzyć. Postanowiłem więc czekać. Kazałem przynieść gazety i pograżyłem się w beztroskiej lekturze. Ostatecznie liczyłem na jakiś szczęśliwy przypadek. Minęło półtora godziny. Ani się spostrzegłem, jak skrzypnęły drzwi i goście poczęli się schodzić. Podchodzą do mnie i witano się jak ze starym dobrym znajomym. Zwolna zapelniała się sala. Wchodzili coraz nowi ludzie, przeważnie w maskach na twarzy. Witali się krótkimi monosylabami, gromadząc się pod ścianami i w milczeniu czekali na początek zebrania. Poczuli się dziwnie nieswojo. Jakis przykry i przytłaczający nastrój wi-

siał w tej półciemnej sali, oświetlonej skąpo wiszącą u stropu niewielką lampą naftową. Staralem się wzrokiem przeniknąć tych ludzi odgadnąć ich tajemnice: kim są, oco przyszli, czego chcą, na co czekają. Odniosłem jedno wrażenie: byli to ludzie zdecydowani na wszystko. Te nieliczne twarze, których nie chowała maska, nic nie wrożyły dobrego. Zdrętwiałem na myśl, co stanie się ze mną, jeśli nagle zjawi się tu Rama.

W tej samej chwili wszakże przyszła mi genialna myśl do głowy. Przewbiłem się do jednego ze spiskowców i odezwałem się głośno, tak by być słyszany przez największej osób:

— Otrzymałem właśnie przed chwilą wiadomość, że ten lotr Kalchas, który mi następuje na pięty od dłuższego czasu, przybył do Florencji dzisiaj wieczornym pocągiem i weszł... Boże się o bezwzględność naszego zebrania. Trzeba podwoić środki ostrożności. Kalchas jest do wszystkiego zdolny, kto wie — powiedziałem ciszej — czy tu wśród zebranych...

Nie dokończyłem zaczętego zdania, gdyż nagle powiał po zebranych donośny szmer zdumienia i leku i wszystkie oczy zwróciły się nagle ku drzwiom... Stał w nich Rama. Oczy jego spoczcwały z osłupieniem na mnie. W półotwartych ustach zamarty mu słowa.

(Dokończenie nastąpi).

Z KRAJU.

Dalsze aresztowania w Wilnie. Dn. 17 bm. przeprowadzone zostały nowe aresztowania. Między innymi aresztowano kilkunastu ludzi w pow. brasławskim. Na terenie Wilna aresztowano kilku członków lewicy PPS.

Obrobowanie kasy nadleśnictwa. Nieznani sprawcy włamali się do lokalu nadleśnictwa landwarowskiego i zrabowali ze znajdującej się tam kasy ogniowatej 9.000 zł gotówki. Jak wskazują pozostawione ślady, rabunku w Landwarowie dopuścili się sprawcy niedawnego rozbicia kasy w Grodnie.

Możliwość wymiany polskich zabytków za niemieckie. Do Berlina wyjechał jako rzeczoznawca dyrektor zbiorów państwowych p. Gurczyński, celem zbadania polskich zabytków, znajdujących się w muzeach berlińskich, które mogą być przedmiotem wymiany na odpowiednie ekwiwalenty, znajdujące się w Polsce.

Tragiczny koniec krakowskiego włóczęgi-włamywacza. Dnia 17 bm. zawiadomiono krakowską policję, iż na jednym z podwórz przy ul. Jabłonowskich leży trup mężczyzny. Stwierdzono, że jest to trup niej Kisielewskiego, lat 23, włóczęgi i złodzieja. Kisielewski w towarzystwie kilku indywidualów włamał się wieczorem do jednego z domów przy ul. Czapskich, został jednak spłoszony i uciekał po dachach, prawdopodobnie poślizgnąwszy się, spadł na podwórze i zabił się na miejscu.

Przygoda Jana Kiepurę w Bielsku. Kiepura jest znany ze swego wesołego zachowania się. Będąc niedawno w Bielsku, szedł z bratem swym do jednego ze sklepów i zaczął jak zwykle głośno dowcipkować i robić szereg uwag, za co został przez właściciela sklepu ostro skarcony: „Cóż się pan tak wydziera, jakbyś pan był samym Kiepurą.“

Zdziwienie jubilera nie miało granic, gdy się przekonał, że klientem jego, którego skarcił, jest właśnie wszechświatowej sławy, nasz śpiewak Jan Kiepura.

Egzekutor-falszercz. Donoszą z Przemysła o aresztowaniu egzekutora starostwa, który sprzeniewierzył gotówkę pobieraną od szeregu dłużników na poczet zaległych należności społecznych instytucji ubezpieczeniowych. Wysokość zdefraudowanych sum nie została na razie ustalona.

Nadużycia meldunkowe w Zakopanem. Nadużycia meldunkowe w Zakopanem są dość częste, gdyż wielu przyjeźdźców nie melduje się umyślnie, by uniknąć obowiązku uiszczenia opłaty klimatycznej. Stwierdzono już liczne nadużycia.

**Epidemia cholery w powiecie peczyni-
żyńskim** (w Małopolsce) wzrasta nadal. Codziennie zapada po kilkanaście lub kilkadziesiąt osób, przyczem zastosowywane środki medyczne dotąd nie okazały się wyściearczające.

ZNOWU WŁAMANIE PRZEZ PODKOP. Pościg i ujęcie trzech podkopywaczy.

Donoszą z Warszawy: Przy ul. Marszałkowskiej włamali się złodzieje do korytarza sklepu piwniczego, poczem oderwali kłódkę i szkodę i ukryli się w piwnicy należącej do Zofji Kalińskiej. Tam przebili sklepienie oraz kamienną posadzkę i dostali się do pracowni przy magazynie futer.

W piwnicy znaleziono przygotowany do wyniesienia lup w postaci skórek futrzanych (krety, nurki, gronostaje, bobry, małpy, foki) ogólnej wartości 30 tys. złotych.

W Polsce mamy 6.000 Turków.

Dr. Szymkiewicz, uczony orientalista, mufti wyznawców mahometanizmu w Polsce podał wobec redaktora „Epoki“ następujące szczegóły o muzułmanach w Polsce: „Według danych jakie zgromadziliśmy, muzułmanów w Polsce jest około 6.000 zamieszkałych zwłaszcza na terenie województw: wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego gdzie mamy 20 parafii. Poza tem istnieje funduszowa ziemia i cementarnie w Studziance pod Białą w Lubelszczyźnie gdzie parafia upadła w czasie wojny światowej“.

Samobójstwo wynalazcy.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) Wyższy urzędnik Tow. Ubezpieczeń od ognia pracował od kilku lat nad konstrukcją pewnej maszyny. Aby zaprezentować swój wynalazek zaprosił on do siebie profesorów politechniki warszawskiej. Próba z nowym wynalazkiem wypadła fatalnie. Zrozpaczony niefortunnie wynalazca udał się do Płońska i tam na targu się zastrzelił.

Niezwykła Kasa Oszczędności.

Zwróciła swym członkom dwa razy więcej wkładek niż żąda ustawa.

Jak wiadomo, nasze instytucje finansowe umiały wyzyskać konjunktury powojenno-inflacyjne i złupili swoich klientów doszczętnie ze skóry. Najgorzej wyszli ci, którzy tym bankom i kasom zaufali swoje oszczędności przed wojną. Ci zamienili się w żebraków, głównie dzięki lex Zoll, które zastosowane w dekrety prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924, deponentom przynosiło zaledwie od 5—8% złożonej przez nich sumy.

To też zdumienie budzi postępowanie Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, która wkładki swych klientów aż do r. 1922 przerachowała na 25% i tak je też swoim klientom wypłaca.

Stan Kasy nie starczył na wyższoprocentową wypłatę przedwojennych wkładek. Ale to uczciwe postąpienie Kasy Oszczędności tak podziało na opinie publiczną, że w lokalu jej stoją ogonki klientów, składających w Kasie swe oszczędności.

Niemcy napadają na artystów polskich na Górnym Śląsku.

W Wodzisławiu miał miejsce niebywały skandal. Zespół dramatyczny teatru katowickiego dawał w Wodzisławiu przedstawienie teatralne. Już w czasie przedstawienia na widowni pijana część publiczności wywoływała niepokoje i zamieszanie. Po przedstawieniu przyszło do awantury.

Pod adresem artystów posypały się pogrozki i złorzeczenia w rodzaju: Polnische Schweine, Halunken, Galizianische Diebe itp. Dopiero sprowadzona z komisariatu policja wzięła w obronę artystów i po spisaniu protokołu odstawiła ich na dworzec.

Bóżnica jako gorzelnia.

Skandal spirytusowy w Strvju.

W ubiegłym tygodniu odkryto w Strvju w żydowskim domu modlitwy prowadzona na wielką skalę tajna gorzelnia i fabrykę likierów ze spirytusu denaturowanego. Nadużycia spirytusowe na terenie powiatu strvjskiego już od dłuższego czasu zwracały uwagę władz. Niedawno skonfiskowano 600 l. spirytusu czystego i 2000 l. denaturowanego, oraz zauważono szereg mniejszych i większych nadużyć, które naprowadziły policję na trop wielkiej afery.

Do domu modlitwy w Strvju, w chwili kiedy gromadzić się zaczęli wierni wkroczyła policja, co wywo-

łowało niesłychany popłoch. Zaczęto wyrzucać na ulice i tłuc butelki z wódką, jakie w wielkiej ilości ukryte były w skrzyniach i pulpach na książki do modlitwy. Przeszkadzało funkcjonariuszom policji w prowadzeniu dochodzeń, a nawet jednego z nich znieważono. Rewizja dała bardzo obfite rezultaty. Skonfiskowano w domu modlitwy i w mieszkaniu niejakiego Hauptmana wielkie masy rozmaitych fabrykatów tajnej gorzelnia.

W związku z tą aferą aresztowała policja w powiecie strvjskim kilku osobników, szmuglerów surowkę w bankach mleczarskich.

Sądy pokoju dla nieletnich.

Dobroczynna instytucja, w Małopolsce i Wielkopolsce jeszcze niezaprowadzona.

W Polsce istnieją trzy specjalne sądy dla przestępców nieletnich (pt. oboga w wieku od 10—17 lat, a mianowicie: w Warszawie, Łodzi i Lublinie. Sąd Pokoju dla nieletnich w Warszawie (ul. Elekcyjna 28) istnieje od 1 września 1919 r. Policja sprwadza codziennie do tego Sądu rzesze nieletnich dziewcząt i chłopców, przytrzymanych na ulicy za włóczęgostwo, handel uliczny, kradzieże, przywłaszczenia, oszustwa itp. Najwięcej przestępców nieletnich doprowadza policja do Sądu za kradzieże.

W 1925 r. Sąd Pokoju dla nieletnich w Warszawie rozpatrzył ogółem 2270 spraw; w 1926 r. przestępczość wśród nieletnich zmniejszyła się znacznie, bo liczba spraw spadła do 2382.

Pomiędzy doprowadzonymi przez policję młodocianymi przestępcami jest wielu faktycznie „nieprzestępczych“, którzy włóczęgają się przez ulice z konieczności (bezdolni), lub nie mają żadnej opieki, lub wreszcie uprawiają handel, by zarobić parę groszy na chleb lub na książki do nauki. Sąd Pokoju w takich wypadkach — albo udziela doraźnej pomocy w naturze lub w pienią-

dżach albo rozmieszcza w różnych zakładach opiekuńczych. Pozostających bez żadnej opieki Sąd Pokoju odsyła najczęściej do Pogotowia Opiekuńczego na Pradze (Targowa 66). Stąd, po kilku latach, wychowankowie przechodzą do bursy młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej, która daje im schronienie i wyszukuje pracę.

Na wielkie trudności napotyka Sąd Pokoju przy rozmieszczaniu dziewcząt, ponieważ niema jeszcze w Polsce takich zakładów wychowawczych poprawczych. Dziewczęta „nieprzestępcze“ odsyła się do Zakładu Wychowawczego w Pruszkowie, natomiast młodociane prostytutki, których liczba jest bardzo znaczna, odsyłane bywają do Zakładu T-wa Ochrony Kobiet w Henrykowie (koło Jablonny), skąd jednakże najczęściej uciekają.

W Polsce niema jeszcze ustawy dla Sądów dla nieletnich, które nadal opierają się na ustawie dla Sądów Pokoju. Toteż Sądy dla nieletnich nie mogą rozpatrywać ważniejszych przestępstw, popełnionych przez nieletnich, gdyż podlegają one Sądowi Okręgowym.

Masowo mordowała dzieci, przyjęte na wychowanie.

Uwięziono morderczynię 60-ciu dzieci.

Urząd śledczy białostocki, na mocy przeprowadzonych wywiadów i dochodzeń, za-aresztował niej. Leontynę Tydrych, zamieszkałą przy ul. Fabrycznej nr. 22, której udowodniono zajmowanie się „fabrykacją aniołków“.

Dochodzenie wykazało już, że Tydrychowa popełniła cały szereg przypuszczalnie 60 dzieciobójstw.

Za rzekome wychowanie dziecka pobierała 800 złotych. Dziecko mordowała, a matkę jego stale okłamywała, że jej niemowlę jest na wsi,

Ostatnio, jak wykazało śledztwo, został przez tę zbrodniarkę przyjęty na wychowanie i otruty noworodek Walerji Ostaszewskiej, którego zwłok, jak również zwłok kilkadziesiąt innych oskarżona ani wydać, ani wskazać nawet nie chce i widocznie nie może, gdyż je według wszelkiego prawdopodobieństwa, dla zatarcia śladu, spaliła.

Dzieciobójczynię oczywiście sadzono w więzieniu, a dalej prowadzone śledztwo zawiedzie ją na ławę oskarżonych.

Idealna pasta do zębów
Krem perłowy
Finałowicz, Lwów.

Kawały min. Składkowskiego.

Udawał w starostwie interesenta, aby przypatrzyć się urzędowaniu.

Nagle dymisja starosty łączyckiego, która, jak donieśliśmy, nastąpiła jako bezpośrednio następstwo wizytacji, dokonanej przez ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, wywołała niemałą sensację. Jak donoszą obecnie z kół miarodajnych, minister przybył do starostwa w Łączycy w porze, gdy odbywała się nakazana okólnikiem ministerstwa „godzina przyjęć“. Minister, nie zdradzając niczem swego incognito, wszedł wraz z swoim sekretarzem do sali przyjęć i stanął wśród interesentów, oczekujących pojawienia się starosty Tymczasem starosta był nieobecny i w jego zastępstwie przyjmował strony p. Szedrowski, zastępca starosty. Po załatwieniu rozmaitych interesentów, zastępca starosty podszedł w końcu do min. Składkowskiego. „A czego pan sobie życzy?“ — zapytał. — „Chciałbym się przyjrzeć, jak panowie pracujecie“ — odpowiedział minister. — „Z jakiego tytułu?“ — „Jestem ministrem spraw wewnętrznych“. — Można sobie wyobrazić zdumienie zastępcy starosty, gdy usłyszał to wyjaśnienie. Minister po tym incydencie dokonał przeglądu całego starostwa i stwierdził naocznie rażące nieporządki, skutkiem czego zarządził natychmiast usunięcie starosty z zajmowanego stanowiska.

Wielkie polowanie w Spale.

W ciągu najbliższych 3 dni p. Prezydent Rzplitej wyjedzie na dłuższy pobyt do Spali. Dnia 21 bm. odbędzie się w Spale wielkie polowanie, w którym wezmą udział członkowie korpusu dyplomatycznego.

Rozszerzenie kompetencji prezesów izb Skarbowych.

Warszawa 18. 1. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zamierza w najkrótszym czasie wydać rozporządzenie, mocą którego prezesi izb a nawet naczelnicy urzędów meliby prawo odraczać terminy płatności podatków, rozkładania ich na raty, a także w poszczególnych wypadkach umarzać zaległości. Określony będzie wyraźnie stopień uprawnień poszczególnych instancji i granice w jakich z nich będą mogły korzystać. Dla zrujnowanych płatników będzie szczególnie ułatwieniem uprawnienie urzędów skarbowych do wstrzymania egzekucji. Jednocześnie rozważa ministerstwo rozszerzenie kompetencji komisji szacunkowych za pomocą przerzucenia na nie kompetencji komisji odwoławczych. Mogłyby one na własną rękę zmniejszać wymiar podatku do pewnej wysokości.

Drugi zjazd geografów i etnografów słowiańskich.

Z początkiem czerwca odbędzie się w Polsce drugi zjazd geografów i etnografów słowiańskich.

Pierwszy zjazd, odbyty przed trzema laty w Pradze, a który objął Polskę, Czechosłowację, Jugosławję, Bułgarię i Rosję, uchwalili jednymyślnie odbycie następnego zjazdu w Polsce.

Zjazd organizuje Polska Akademia Umiejętności. Uczestnicy zjazdu w liczbie około 200, rozwożeni będą specjalnym pociągami po całej Polsce. Projektuje się zwiedzenie Katowic, Poznania, Gdańska, Warszawy, Wilna, Lwowa, Borysławia, Zakopanego, Krakowa.

W Warszawie odbędzie się uroczyste otwarcie zjazdu, w Krakowie zaś zamknięcie. Po drodze uczestnicy wycieczki zjazdowej będą oprowadzani przez fachowych specjalistów ze wszystkich dziedzin nauk geograficznych i etnograficznych. W skład komitetu organizacyjnego wchodzi przedstawiciele nauk geograficznych ze wszystkich środowisk uniwersyteckich polskich. Na czele komitetu organizacyjnego stoi prof. Eugenjusz Romer ze Lwowa. Komitet wykonawczy stanowią prof. Uniw. Jagiellońskiego Ludomir Sawicki, prof. Akademii Górniczej w Krakowie Walery Goetel. Szefem komitetu jest w Krakowie Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geograficzny.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 stycznia 1927 roku.

KALENDARZYK

Dziś w środę Herryka.
Jutro w czwartek Fabjana.
Wschód słońca o godzinie 8.3.
Zachód słońca o godzinie 4.19.

DYZUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 17 bm do poniedziałku 24 bm dyżurują następujące apteki:
1. Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
2. Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzka.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdanskka 141, otwarta codziennie od 4 do 6.

MUZEUM MIĘSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9-3, w soboty do 2 w niedzielę od 11.

Obecnie w Muzeum wystawa śp. Młodego Siewierskiego W. Kossaka 32, adwokata Iłatera, Rosińskiej Angusty Nowak, i Osceckiego.

Celem umożliwienia szerszym warstwom zwiędzania zbiorów Muzeum począwszy od poniedziałku 24 bm będą otwarte dwa razy dziennie, rzed południem: od 9-12, po południu od 5-7ej.

TEATR MIĘSKI.

Dziś ukaże się ostatnia nowość repertuarowa komedia St. Żeromskiego „Uciekla mi przeforszka”, która odniosła niepowodzenia a zasłużony sukces i wielki triumf naszej drużyny artystycznej. Udział biorą pp. Sarnecka, Zahorska, Andrzejewski, Baczynski, Dominiak, Dębowski, Lenk, Stępowski, Strzelecki, Wroński, Zoner i Zarzycki. Reżyserja L. Stępowskiego, wystawa St. Węgrzyzna.

W czwartek dnia 20 bm jako w rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy i oswobodzenia jej z wiekowej niewoli dane będzie **uroczyste przedstawienie** sztuki historycznej W. Reppackego „Ciesiec Wiednia” w zbiorowym wykonaniu całego zespołu. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe **wręczenie** red. Jana Teski. W następnej zaś przerwie krótka referat o powstaniu styczniowym 1863 r. wygłosi prof. Wagner. Ceny miejsc popularne.

W piątek „Gri-Gri”.

— „Faktoralki” w sobotę po południu po raz ostatni dane będą dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.

— **Anna Zabońka**, znakomita pryma-alerina teatrów petersburskich ze swoim zespołem w liczbie 14 osób zaprezentuje naszej publiczności szereg najciekawszych tańców i scen baletowych w poniedziałek, dnia 24 bm o godz. 8 wieczorem.

— **Opera Pomorska** W czwartek, dnia 20, bm o godz. 8. wiecz. w sal zimowej ogr. du. I.atera dawno oczekiwana premiera opery A. Rutinstajna w 3 aktach (7 odsłonach) p. t.: „Demon” Imp. nujące i monumentalne to dzieło muzyczne jednego z najdziśszych pianistów i kompozytorów otrzyma na naszej scenie doskonałą obsadę i wspaniałą oprawę sceniczną. W partji Tamary księżniczki gruzińskiej wystąpi znakomita prymadonna opery pomorskiej p. **Maria Katarzyna**. Tytułową partję „Demona” odtworzy nasz doskonały baryton który w każdej kreacji daje głęboko przemyślną postać o wyrazistej masce aktor-kiej — p. **Krugłowski**. Artysta ten śpiewał „Demona” kilkadziesiąt razy na scenie warszawskiej i dzięki niemu głównie opera ta osiągnęła tak pokładną cyfrę przedstawień. W innych partjach wystąpi pp. Czarlińska, Bolko, Popiel, Paczkowski. Inscenizacja i reżyserja spoczywa w rękach p. Krugłowskiego a kierownictwo muzyczne powierzone zostało p. K. Lewickiemu. Ważną rolę spełnia w tej operze balet który odtworzy narodowy taniec gruziński i „Lezginke” układu p. Wierzbickiego z p. Matuszewską jako solistka, dalej z p. Rogowską i corps de ballet. Bilety wczesniej nabywać można w Księgarni p. Gieryna Plac Teatralny w cenie od 1-5 zł.

— **Na sieroły w szpitalu św. Florjana** p. Pakulski złożył w naszej redakcji 10 zł. w rocznicę śmierci swej żony Janiny z Thonnsów Pakulskiej co niniejszym kwitujemy.

— **W sprawozdaniu naszym z walnego zebrania miejscowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych** zaszła omyłka drukarska, a mianowicie majnek została podana suma, stanowiąca majątek Koła w gotówce. Zamiast 800 zł. winno być 8000 złotych.

Nadmienić jeszcze wypada, że do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Waldau i Przybyliński.

Święto oswobodzenia Bydgoszczy.

Do wszystkich organizacji i całego społeczeństwa miasta Bydgoszczy.

Rocznica wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy i oswobodzenia jej z wiekowej niewoli — pozostać musi dla nas świętem historycznym, które godnie obchodzone być powinno.

Święto to w tym roku przypada we czwartek dnia 20 stycznia.

Konferencja Prezesów przed dwoma laty oddała urządzenie tej uroczystości w ręce b. Wojaków w przekonaniu że my właśnie w pierwszym rzędzie jesteśmy do tego powołani.

Odzywamy się zatem z gorącym apelem do wszystkich organizacji polskich i całego społeczeństwa polskiego miasta Bydgoszczy o jak najliczniejszy udział w tej tak wielce ważnej a tak drogiej i bliskiej każdemu sercu polskiemu uroczystości.

Program obchodu w tym roku jest następujący:

W czwartek dnia 20 stycznia: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim o godzinie 8 mej wieczorem, poprzedzone słowem wstępnym z okazji oswobodzenia miasta Bydgoszczy przez Wojska Polskie.

W następnym antrakcie krótki referat o powstaniu styczniowym 1863 roku (Ceny biletów do teatru będą zniżone).

W niedzielę dnia 23 stycznia: We wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa z o-

kolicznościowymi kazaniem (początek nabożeństw o godzinie 9 tej rano).

Prosimy wszystkie Towarzystwa, ażeby w dniu tym wystąpiły gremjalnie ze sztandarami na tem uroczystem nabożeństwie w swoich parafjach.

W kościele Farnym odbędzie się oficjalne nabożeństwo z udziałem przedstawicieli wszystkich władz miejscowych.

Rodacy! Obywatele! Pokażcie przy tej okazji, że dzisiejsza Bydgoszcz rozumie wielkie dziejowe chwile naszego miasta.

- Stowarzyszenie Oficerów Emeryt. W.**
- Związek Oficerów Rezerwy.**
- Związek Inwalidów Wojennych.**
- Związek Hallerczyków.**
- Stowarzyszenie Dowódczyków.**
- Związek Towarzystw Powst. i Wojaków.**
- Związek Lepiońców.**
- Związek Podoficerów Rezerwy.**

Zarząd Konferencji Prezesów przyłącza się do powyższego apelu i ze swej strony zachęca wszystkie Towarzystwa zrzeszone a także i całe społeczeństwo naszego grodu do jak najliczniejszego udziału.

Za Zarząd Konferencji Prezesów:
(—) Czarniecki, prezes. (—) Fiełka, sekret.

Jutro wywiesić sztandary!

Pierwsze posiedzenie zarządu bydgoskiego Koła dla badań nad historją powstania Włkp. z 1918-19 r.

Otrzymujemy nast. komunikat:

Dnia 14 stycznia br. odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu Koła dla hist. powst. Włkp., na którym obecni byli: prezydent miasta, dr. Bernard Sławiński, prezes, dr. Teodor Brandowski, sekretarz, prez. Tow. Powst. i Woj. „Macierz” B. Miński, zast. sekretarza, Radni: pp. radca dr. Biziel, inspektor Klóskowski, kow. Pom. Zw. Pow. i Woj. inż. Bernaczek, komisarz obw. Sikorski, prez. Chorągwi Pom. Haller, por. rez. Pałaszewski i pani Ziolkowska.

Posiedzenie zajął p. prezydent dr. Sławiński. Omówił krótko stronę finansową Koła, następnie zajął się kwestją podziału pracy w zarządzie. W tym wypadku wzorem było Koło Historyczne, utworzone we Witkowie, które dotychczas jest na całą Wielkopolskę najlepiej zorganizowanym zrzeszeniem o tych samych celach. Centralizację prac objął p. prezydent dr. Sławiński z pomocą p. Brandowskiego. Referaty z czasów rewolucji w 1918-19 roku objął p. insp. Klóskowski z pomocą p. Ziolkowskiej. Referaty z czasów powst. 1918-19 roku objął ks. dyr. Filipiak z pomocą prez.

Pow. i Woj. p. Mińskiego. Referaty nie dotyczące organizacji powstania, a więc sprawy, znajdujące się niejako poza obrębem zorganizowanego ruchu wolnościowego, objął prez. Pom. Chor. Haller, p. Pałaszewski. Ponadto poszczególne działy objeli pp.: ks. dyr. Filipiak szkolnictwo, red. Teska organizację wojskową, dr. Biziel organizację sanitarną, prez. Zakrzewski pocztę, Hoffmann organizację kółnictwa, p. Ziolkowska organizację charytatywną.

Podczas omawiania tych kwestyj p. prezydent Sławiński zaznaczył z naciskiem, że nie wystarczy zwracać uwagi wyłącznie na polską akcję wojenną, ale trzeba również o ile możności zebrać informacje i o niemieckich poczynaniach, które oświetla niejedną kwestję, niezrozumiałą przy powstaniu Włkp. życzeniem pana prezydenta i czynników zainteresowanych było, aby w związku z pracami Koła i prasą bydgoską żywiej zainteresowała się powstaniem Włkp., w szczególności zaś aby pewien kącik na swych łamach poświęcała sprawom powstania Wielkopolskiego. Na tem pan prezydent posiedzenie zamknął.

— **Ostre strzelanie.** W czwartek 20 bm. przeprowadzi 62 p. p. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachcicach. Wszystkie drogi, wodociąg w kierunku strzelnicy bojowej, będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Kurs francuski „Sekwana”** ul. Krasieńskiego 14 donoszą że dziś w środę 19-go bm. otwiera się nowy kurs dla początkujących o godz. 6.30 wieczorem. Przypominamy, że nowy kurs dla dzieci otworzony został w dn. 5 bm. Zapisy na niecenne pozostałe wolne miejsca na wszystkich kursach i w macierzystej szkole francuskiej dla małych dzieci — codziennie w lokalu kursów od godz. 10.30 do 1 po poł. i od 5-8 wieczorem.

— **Bal Maskowy Koła śpiewu Piekarzy w Bydgoszczy.** Pierwszy bal maskowy koła śpiewu piekarzy polskich odbędzie się w dniu 29 bm. w Strzelnicy, przy ul. Toruńskiej 175.

Program: Początek o godz. 8 wieczorem, Godz. 11. konkurs masek. Godz. 12 Polonaz masek. Godz. 1. Premjowanie masek Orkiestra wojskowa (Jazz band) Dla masek 4 nagrody, a mianowicie: 2 za najpiękniejsze maski 2 za maski najoryginalniejsze. Mnóstwo niespodzianek. Strój maskowy, albowieczorowy.

— **Systematyczna kradzież maki.** Mistrz piekarski p. Kazimierz Machaliński doniósł policji że jakiś złodziej systematycznie kradnie mu makę. Wartość skradzionej maki wynosi 450 złotych.

— **Złodzieje w składzie.** P. Stanisław Kowalczyk (Orla 18) doniósł policji, że ub. nocy włamali się nieznani sprawcy do jego składu kolonialnego i skradli różnych towarów na sumę 500 złotych.

— **Odnalą się.** Pan Knabe (Św. Trójcy nr. 22) o którym donosiliśmy przed kilku dniami, że zaginął, odnalazł się.

PROGRAM W KINACH.

— **„Księżniczka i Blazen”,** to tytuł arcydzieła najnowszej produkcji francuskiej, wykonany w zasadach ostatniej techniki, jaki kino „Nowości” demonstruje przy wypełnionej po brzegi sali. Treść obrazu niezmiernie interesująca, a wystawa, dzięki genialnej realizacji bajeczna. Mistrzowska interpretacja takich artystów sceny francuskiej jak pełna czaru i wdzięku Hugnette Duflos i Karol de Roche, dobrze znanych swa gra z kinosztuki „Koenigsmark”, dodaje blasku filmowi, który od kilku dni jest atrakcją Bydgoszczy. W następnym programie ukaże się na ekranie kina „Nowości” wielki arcyfilm wytwórni „Ufa”, sensacyjny dramat na tle prawdziwych zdarzeń „Car Mikołaj II, ostatnie lata jego panowania”.

— **„Ludzkie mrowisko”,** to potężny 10-aktowy dramat, który z dniem wczorajszym wszedł na ekran kina „Kryształ”. W odtworzeniu tego dramatu biorą udział znakomite gwiazdy scenicznego sztuki, co czyni ten film tak wartościowym, bo rzadko zdarzy się, by w jednym obrazie aż trzy wielkiej sławy gwiazdy razem grały. Akcja tego dramatu, to stek scen z życia pewnego domu. Wykonanie pod względem technicznym i pod względem dekoracyjnym, to ostatni wyraz doskonałości. Obraz ten, tak jak w innych stolicach Europy, tak i tu w Bydgoszczy doznał tryumfalnego powodzenia.

— **Kino „Marysieńka”** dziś nieodwołalnie po raz ostatni wyświetla wspaniałą „Władczynię Libanu”.

— **Kino „Corso”** w dalszym ciągu wyświetla film romantyczno-awanturniczy, zaczerpnięty z powieści i baśni w Anglii, pod tytułem „Dick Turpin”. W roli głównej Tom Mix i jego kof Tony; prócz tego komedia i występy humorysty Julianowskiego, śpiewaczki tancerki Ellen Klassen i numer cyrkowy akrobata Lebedowicza. Program wart zobaczenia i urozmaicony.

Plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się dnia 14 bm. w sali konferencyjnej Izby. Zajął posiedzenie prezydent Izby, p. Kasprowicz, który po złożeniu obecnym życzeń pomyślności w Nowym Roku, zakomunikował zebranym, iż budżet Izby na rok 1927, bilansujący się w sumie 112.200— zł, został przez Min. Przemysłu i Handlu zatwierdzony. Równocześnie podano do wiadomości, iż wobec wysokich kosztów sprowadzenia do Bydgoszczy, celem wyjaśnienia kwestyj spornych nowej **ustawy stempowej, Achillesa Rosenkranza**, naczelnika wydziału Ministerstwa Skarbu i twórcy powyższej niefortunnej ustawy, projekt zaniechano.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia oferty kupna nieruchomości przy ul. Królowej Jadwigi nr. 17, na umieszczenie liceum handlowego. Według opinii rzeczoznawców ofertę uznano za korzystną, tak, że jednomyślnie Izba uchwaliła nabycie tej nieruchomości. Po 3-letnich zabiegach udało się nareszcie odpowiedni **gmach dla Liceum Handlowego** znaleźć.

Drugim punktem porządku dziennego, było referowanie projektu ustawy ogólnej o izbach przemysłowo-handlowych, przez syndyka Izby, p. Buczkowskiego. Po obszernym zreferowaniu, podniósł prezydent Izby, p. Kasprowicz, doniosłe znaczenie tego projektu ustawy, dla przyszłego ukształtowania się stosunków gospodarczych w Polsce, poczem posiedzenie zamknął.

Z sali koncertowej.

Popis uczniów szkoły muzycznej p. Leona Jaworskiego w Bydgoszczy.

Zwyczajem jest, i to zwyczajem dobrym i pożytecznym, że każda szkoła muzyczna corocznie lub też co pół roku urządza publiczne popisy, których programy wypełniają uczniowie odnośnie uczelni a poziom wykonania poszczególnych produkcji jest dowodem i sprawdzianem skuteczności metody nauczania i pracy nauczyciela, a z drugiej strony jest dowodem uzdolnienia i pilności uczniów. Popisy te są z tych powodów dla uczniów potężnym środkiem pedagogicznym, wzbudzającym u nich zamiłowanie do nauki muzyki, ambicję i szlachetne współzawodnictwo.

Popis, z jakim ub. niedzielę w auli gimn. Kopernika wystąpiła znana tu i renowana szkoła muzyczna p. Jaworskiego, był ponownym dowodem celowej i skutecznej pracy p. Jaworskiego nad uczniami, powierzonymi mu przez szersze koła tuł. obywatelstwa. Przez estradę przewinął się długi szereg uczniów i uczenic, którzy wykonali moc przeróżnych solowych i zbiorowych atrakcyj a wykonanie ich po największej części można nazwać poprawnym, u kilku zaś bardzo utalentowanych jednostek, nawet wybitnie dobrym i te jednostki uprawniają nawet do nadziei, iż przy dalszej pracy pod kierunkiem tak dobrego i sumiennego nauczyciela jak p. Jaworski, zdołają kiedyś wkroczyć na trudną i ciernistą drogę artystyczną, a gdy tak mówię, mam tu na myśli wyżej zaawansowanych uczniów w osobach panny Sergotówny (fort. „Sonata Pathetique” Beethovena), p. Sergota (koncert skrzypcowy Nr VII Beriota), u. Tomalaka Beriota „Scena baletowa” na skrzypce) oraz u Kleinedera, który wykonał Beriota koncert skrzypcowy nr. IX. W wykonaniu tych rzeczy były u. b. i usterki, nawet i poważne, lecz dziwić się temu nie można, gdyż wykonawcami trudnych tych utworów była ucząca się młodzież, która poza muzyką ma jeszcze innych zajęć dużo, które ją absorbują do tego stopnia, że muzyce tylko resztki czasu poświęcić może. Pozatem odznaczył się u. Stanisławski, pełnym smaku odegraniem 3 walców Chopinowskich, u. Bruski, Reg. Piotrowska i w. i.

U wszystkich uczniów klasy fortepianowej było można zauważyć dobre, jedne uderzenia, doskonałe poczucie rytmu i taktu, jako też zrozumienie i pojęcie wykonywanej kompozycji.

U skrzypków zauważyliśmy obok poczucia rytmu i taktu, także doskonały, pełny ton, co jest następstwem poprawnego prowadzenia smyka.

Solo wiolonczelowe u. Iwickiego wywołało ogólne zadowolenie i uznanie i było podobnie jak wszystkie punkty programu, hucznie oklaskiwane.

Bardzo miłym urozmaiczeniem były ensemble zespołowe, j. np. gra na 4 ręce u. u. Ziolkiewiczówna i Bruski, oraz dwa tria a nade wszystko bogato obsadzona orkiestra, która nader sprawnie odegrała trzy utwory, z pośród których „Taniec węgierski” (Brahmsa) nr. VI, zrobił przecząją wykonania istną furorę.

Publiczność, na którą złożyły się koła rodzicielskie i rodzinne, oraz znajomi występującej młodzieży, wypełniła salę koncertową po brzegi i gorąco oklaskiwała swoje koncertujące pociechy, śląc ku p. Jaworskiemu wdzięczne spojrzenia za jego skuteczną i umiejętną pracę.

Z. G. Urbanyi.

Lokatorom jednego pokoju z kuchnią do wiadomości.

Niesumienne gospodarzy oddawać prokuraturze!

Bydgoszcz, 18 stycznia.

W „Monitorze” pojawiło się rozporządzenie, mocą którego mieszkania jednoizbowe i jednoizbowe z kuchnią od 1 stycznia do 30 czerwca bieżącego roku nie podlegały podwyższeniu komornego. Czyli że lokatorzy takich mieszkań płacą aż do 1 lipca to samo komorne, jakie płacili w ostatnim kwartale 1926 r.

Dochodzi jednak do naszej wiadomości, że niektórzy gospodarze domagają się od lokatorów takich małych mieszkań netyko podwyższonego czynszu, niż im się ustawowo należy. I wymuszają oni na lokatorach taką podwyżkę groźbą wyrzucenia ich z mieszkania i t. d. Ro-

zumie się, że to strachy na Lachy, ale niejeden lokator dla uniknięcia awantur i chodzenia po sądach godzi się na płacenie wyższego komornego.

Wiemy np., że na Szwederowie za jedną izbę kuchenną z piecem gospodarz pobiera 8 zł., a na Czyżkówku znów za mały pokój z kuchenką 9 zł miesięcznie, choć ustawowe komorne wynosiłoby 5 zł 40 gr.

Otóż lokatorzy, straszeni przez gospodarzy groźbą wyrzucenia z mieszkania, jeżeli nie zgodzą się na wyższe komorne, powinni o tem natychmiast donosić policji, która sprawę skieruje do prokuratury. Za groźbę takiego gospodarza czeka areszt, nie kara pieniężna.

Z Rupienicy.

Rok temu, w styczniu za usilnem staraniem grona światlejszych mieszkańców tej zaniedbanej dotychczas kolonji podmiejskiej, włączonej 1920 r. do Bydgoszczy, zawiązało się **Towarzystwo Obywateli na Rupienicy i Kujawskim przedmieściu**. Na czele jego stanął sprężysty „triumwirat” pp. Zawadzki, Sikora i Węglarski. I zrobił się „ruch” na przedmieściu Towarzystwo w ciągu roku zdołało skupić dla obrony wspólnych interesów całą setkę rozumnych obywateli; bez względu na to z jakich stron tu się sprowadzili. Rzadko gdzie widać taką zgodę jak właśnie na Rupienicy gdzie **przekładnie z sobą żyją i razem pracują**. Wielkopolanie, Małopolanie i Królewianie. Przez pouczające wykłady, bratnią pomoc, udzielanie porad w razie potrzeby i wstawianictwo u władz — zdołano poruszyć wszystkie sfery i uzyskać niejedno...

Zapomnianem przedmieściem zaczęli się odtąd interesować panowie radni i członkowie Magistratu. Ubiegłego roku wybrukowano ulicę Glinki i naprawiono ul. Tucholską. W budżecie na rok 1927 widnieją znaczne kwoty przeznaczone na położenie tamże chodników, naprawienie ulic: Brzozowej, Kozmiana i Ruskiej, tudzież na **większe roboty ziemne na Glinkach**, od rozdroża przy ul. Ujejskiego zacząwszy, mające być podjęte na wiosnę.

Na rocznem walnem zebraniu T-wa Obywateli na Rupienicy, 16 bm., zapadła uchwała, zwrócić się do Magistratu z prośbą, aby nazwę przedłużonej ulicy Glinki, określonej jako „Lysa Góra” — zechciał zmienić na inną, odpowiedniejszą np **Karpacką**; mieszkańcy bowiem uważają nazwę „Lysa Góra” za obraźliwą i nie życzą jej sobie.

Pod adresem **władz wymierzających podatki**, wyrażono życzenie, aby do komisji szacunkowej powołano obywateli z przedmieści, którzy lepiej znają czyjąś biedę, niż kto inny. Wogóle wymiar podatków pozostawia wiele do życzenia, narzekanie jest ogólne.

Zarząd T-wa Obywateli na Rupienicy, zdając licznym zebraniem członkom sprawę ze swej działalności, mógł się przekonać, że ma za sobą serca wszystkich. W dowód uznania za dotychczasową pracę wybrani zostali ponownie: pp. Zawadzki, kierownik szkoły rupienickiej — prezesem, Sikora — sekretarzem i Węglarski — skarbnikiem. Wiceprezesem wybrano p. Bukowskiego, zastępcą sekretarza p. Matykę, ławnikami pp. Reichelta i Hanusiaka. Wyborami kierował na życzenie obecnych p. red. Nowakowski.

Nadmienić należy, że niedawno w łonie towarzystwa powstało **koło śpiewu**, liczące dziś 56 członk.; dyrygentem jest nauczyciel p. Jakubowski. Śpiewacy mają nie małą zasługę, iż wieczorki obywatelskie zawsze się pięknie udają na Rupienicy.

Pożyteczną instytucją jest również **kasa pogrzebowa**, wypłacająca zasiłki rodzinom zmarłych członków.

Za inicjatywą p. Reichelta zawiązała się na Rupienicy **spółdzielnia kredytowa** czyli tzw. **kasa Stefczyka**. Udziela ona członkom, przeważnie rolnikom, drobnych pożyczek na cele gospodarcze i przyjmuje oszczędności po 12% rocznie.

Pięknie też rozwija się **Kółko Rolnicze**, którem kierują pp. Kasper Jajko, Kasak, Matyka i Kaźmierczak Kółko Rolnicze liczy około 50 członków.

Drzazgi.

Prosilibyśmy zarząd tramwajów miejskich, aby w godzinach szkolnych rano, na ul. Gdańskiej wysłał podwójny tramwaj. Zdarzyło się w ub. wtorek, że z powodu przepełnienia działy czepiała się stopni, aby jechać, gdy tymczasem tramwaje od dworca spotykamy podwójne i potrójne nawet.

Hurrapatriota endecki, pan organista na terenie bydgoskim, totumfacki od wszystkich prezesur, p. Pałaszewski, wciągnął się na listę komitetu dla badań powstania w Bydgoszczy i powiecie. Co p. Pałaszewski miał lub ma z powstaniem wielkopolskiem wspólnego — trudno orzec.

Pani Woynicz-Wigurzyna śpiewała w ub. wtorek rosyjskie pieśni, w ślamazarnym akcencie rosyjskim, po rosyjsku. Naraziła się na to, iż niektórzy słuchacze i wielbiciele jej talentu wyszli ze sali w czasie koncertu.

Jachcice.

Dnia 13 bm. w lokalu p. Seredyńskiego w Jachcicach odbyło się roczne walne zebranie miejscowych Powst. i Wojaków. Zebranie zagał dr. prezes Lewicki, poczem przystąpiono do sprawozdań z działalności zarządu, które zdał dr. sekretarz. Następnie zdał rewizor kasy dr. Marcinkowski sprawozdanie, któremu udzielono pokwitowania. Członkowie w pełnem zaufaniu do starego zarządu, w dyskusji głosu nie zabierali.

Przystąpiono do wyboru przewodniczącego walnego zebrania. Jednogłośnie wybrano delegata okręgu dr. Fiołkę, który powołał do dalszego protokółowania dr. Janasa. Nowy zarząd składa się z nast. dr. Lewicki Piotr prezes, Lewandowski Mieczysław wiceprezes, Janas Jan sekretarz, Skorupiński Antoni skarbnik, Michałak Feliks komendant, Kulpiński Franciszek zast. kom., Lehmann Leon nauczyciel, ref. oświatowy. Rewizorzy kasy: Marcinkowski Włodysław i Stefański Marcin. Do poczetu sztabowego wybrano Lisa Józefa chorążym, Madrzak Ignacy zast. chorążego, Betka Stanisław i Domański Michał podchorążowie, zast. podchorążych Witkowski Wiktor i Ibron Stanisław.

W pełnym składzie został wybrany stary zarząd. Druh przewodniczący zachęcał członków zarządu do dalszej pracy, życząc szczerze i owocnej działalności w roku bieżącym. Następnie załatwiono jeszcze kilka spraw co do kasy pogrzebowej i sztandaru. Poczem solował dr. prezes zebranie odśpiewaniem „Roty” i hasłem „Wolność!”.

Zimne Wody.

W święto Trzech Króli odbyło się walne zebranie filji tartaków Ch. Z. Z. które zagał bardzo ruchliwy prezes p. Wełna, stawiając na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zebranie miało charakter bardzo poważny; jako referent był wydelegowany członek gł. zarządu p. Kotecki, który wygłosił referat o obecnem położeniu gospodarstwa. Po załatwieniu formalności przystąpiono do walnego zebrania. Sprawozdania zdawali kolejno prezes, sekretarz i skarbnik. poczem udzielono zarządowi absolutorjum. Stary zarząd został przez akklamację jednogłośnie ponownie wybrany. Stary zarząd umiał sobie w ciągu roku zjednać zaufanie. Ilość członków powiększyła się o 36, tak, że obecnie filja liczy ogółem 70 członków. Zarząd składa się z następujących osób: Wełna Jan prezes, Głowski W. zast. prez., Kaźmierczak sekretarz, Sitarek zastępcą sekr., Szymański skarbnik; rewizorzy kasy: Grzegorzewicz i Nebus. Zebranie odbywa się raz w miesiącu w lokalu p. Scherbartha Zimne Wody.

Jak pracują nasze towarzystwa? „Macierz” Powstańców i Wojaków wybrała sobie nowy zarząd.

Zapowiedź przykładowej współpracy wszystkich szarzy.

Macierz towarzystw wojskowych okręgu bydgoskiego zwołała na dzień 17. stycznia r. do sali Pałtera swoich członków, których liczy 250, na r. czne walne zebranie. Przybyła ich liczba okazała. Oprócz tego, zjawili się zawsze mile w dziedni delegaci ze Szwederowa Wilczaka Okola i Jachcie zarząd obw. bydgoski, władze okręgowe, oraz przedstawiciele Związku Pomorskiego w osobach pp. inż. Bernacka, komendanta Związku i redaktora Teski, jako referenta oświatowego.

Dotychczasowy prezes „Macierzy” druh Miński dał pogląd na działalność zarządu w roku 1926 w którym jak wiadomo, uroczystość obchodzono pięcioletnie. Członkowie towarzystwa nieosłabieni wstąpieniem majowym wiernie wytrwali przy swojej organizacji, którą umiłowali i z którą tem bardziej się zżyli, kiedy poznali jej zalety — **bezpартyjności i państwowości** bezwzględnej. Nie zapomniano przytem o zadaniu najważniejszem — **przypodobaniu wojskowemu**. Komendant druh Smolński i zastępcą jego druh Kałamaja zaręczyli się szczegółowo, jak pracowano w tej dziedzinie. Sekretarz druh Chybiński przeczytał sprawozdanie ogólne doskonale opracowane, wyrażając radość z tego powodu, że w czasie zmagania o powszedni chleb, członkowie Macierzy poświęcili znaczny zasób swej energii dla pracy na chwałę Ojczyzny.

Praca oświatowa też nie leżała odtąd, brano przeciw udział w wszystkich obchodach narodowych, wygłoszono kilka wykładów a czem naprawdę referent oświatowy, druh Felczykowski mógł się pochwalić — to **urządzenie własnej biblioteki**; liczy ona na początek 86 tomów. Wzorowo prowadzi-

ne były **finanse**. Skarbnik druh Wawrzyński (jeden z założycieli towarzystwa i członek honorowy) gospodarował bardzo szczerliwie w kasie bowiem pozostało na czysto 1567 zł., nie licząc cennego inwentarza w instrumentach muzycznych itd.

Prezes okręgowy z dumą stwierdził że towarzystwo „Macierz” stanęło na wysokości. Oby tylko na niej pozostało, iatoś ma się odbyć w naszej okolicy **manewy związkowe** i zjadą do Bydgoszczy powstańcy i wojacy w sile dwóch dywizji, a wiadomo że **okręg kaszubski teraz produkuje na Fomorzul**.

Aby nowym działaczom dać sposobność pokierowania losami towarzystwa na lepsze, stary zarząd za wyjątkiem skarbnika ustąpił. Wybrano **nowy zarząd** w składzie następującym: dyrektor Kolei Powiatowych Maselkowski — prezes, Władarczyk — wiceprezes, Racyński — sekretarz, Wawrzyński — skarbnik, porucznik rezerwy Strzyżowski — komendant, Kałamaja — zastępcą Komar — chorążym, por. rez. Skibiński — referent oświatowy, Opiekę nad klubem sportowym „Astorja” obejmie p. rada Strzyż; w razie konieczności zastępować go będzie p. Malicki. Delegatami na zjazd okręgowy zostali wybrani pp. Miński Karnecki, Strzyż, Dreczkowski, i Wawrzyński.

Prezes koła oficerów rezerwy p. dyr. Kwiatkowski składając nowemu zarządowi życzenia pomyślnej pracy, stwierdził z zadowolaniem, że w „Macierzy” wszystkie szarzy pracują Członkami „Macierzy” jest prócz szeregowych — 10 byłych oficerów, 4 podchorążych i 52 podoficerów.

Walne roczne zebranie Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich przy Farze.

Nie często się zdarza, aby na wezwanie zarządu jakiegokolwiek zrzeczenia, członkowie na zebranie stawili się w komplecie; zawsze tam bywa brak potrzebnej ilości głosów do uchwał albo co gorsza, tych osób brak, które często są niezbędne, albo mogłyby być pożyteczne dla współpracy w organizacji.

Tego jednak nie można było powiedzieć o niedzielne w nocnym zebraniu członków Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich przy Farze, gdyż członkowie zgromadzili się licznie, zapelniając małą salę „Ogniska” po brzegi.

Zebranie zagał prezes p. Modrakowski, witając obecnych w sali czcigodnego patrona towarzystwa ks. prałata Malczewskiego, wicepatrona ks. Nieziółkiewicza, naczeln. redaktora „Dziennika Bydg.” p. Jana Teskę oraz członków zarządu okręgowego, poczem oddał przewodnictwo w ręce ks. prałata Malczewskiego.

Czcigodny przewodniczący rozpoczął porządek dzienny przemówieniem, w którym poruszył sprawę budowy Domu Katolickiego przy Farze, gdzie znalazłby przytułek wszystkie towarzystwa polskie, ogniskujące się przy tym kościele, prosił przytem, aby idee budowy takiego schroniska własnego szerzono pośród siebie, a nawet poza towarzystwem, wśród bratnich i innych organizacji, gdzie chętnych temu projektowi jest wiele; zwrócił się również do prasy w osobie p. red. Teski z gorącym apelem o poparcie tego zamiaru. Przemówienie z pewnością odbiło się echem w sercach obecnych, lecz dyskusję nad tą sprawą odłożono do wolnych wniosków, natomiast przystąpiono do sprawozdań członków zarządu: prezesa, który w krótkiej mowie zobrazował rozwój Towarzystwa; sekretarza, przedstawiającego cały ogrom dokonanych spraw, obchodów, uroczystości, w których brano udział bezpośrednio, czy to przez delegacje jak np. na ingresie biskupim w Gnieźnie i Poznaniu i t. d. Niemniej z pewnością zainteresowało zebranych prawozdanie skarbnika. Stan kasy każdego towarzystwa bowiem jest ową podstawą, dającą podporę do egzystencji zrzeczenia. I rzeczwiście kasa owa nie zawodzi Towarzystwo, które liczy 283 członków, może się poszczycić sumą 1.687 zł, 25 gr. zebraną z samych składek, z nadzwyczajnych dochodów wpłynęło 196 zł, 64

gr., rozchód był wprawdzie, lecz bez deficytu, chociaż wydatki wyniosły 1402 zł 13 gr., a więc rok 1926 zakończono gotówką w sumie 1037 zł, 88 gr.

Biblioteka zawiera 194 książki, czytelników posiada tylko 27, lecz ci przeczytali 626 tomów, z czego niektórzy członkowie przeczytali po 78, 76, 35 książek. Jak bibliotekarz stwierdził, to poczynność zmniejsza się przez pobieranie opłaty za czytanie, wprawdzie minimalnej, ale zawsze zrażającej niejednego do biblioteki.

Ze sprawozdania komisji rewizyjnej zebrani dowiedzieli się, że książki kasowe znalezione w należyty porządku.

Po powyższych sprawozdaniach zabrał głos p. redaktor Jan Teska, podnosząc z uznaniem myśl budowy Domu Katolickiego, gdyż lepiej jest budować, niż, jak to niektórzy pragną — rujnować, a czcigodny ks. prałat Malczewski właśnie posiada zysk rozbudowywania i budowania. Projektowi temu więc należy przykłaść i przyłączyć się doń z ochotą, tembardziej, że Dom ten będzie skupiał ludzi myślących narodowo i po katolicku, tembardziej teraz, kiedy w nasze idee narodo-katolickie biją złowrogie fale wywrotowe.

Mówcy podziękowano oklaskami. Wybory dokonano przez akklamację. Na miejsce ustępujących niektórych członków zarządu powołano p. Szmeltera ponownie, dalej pp. Świątkowskiego, Kobzę, Osińskiego i Wólkowiaka. Na chorążego p. Bogusławskiego, na podchor.: pp. Porowskiego i Poniatowskiego.

W wolnych wnioskach poruszono kwestję budowy domu katolickiego, która poparta została jednogłośnie, jednak sprawa abonowania organu towarzystwa „Robotnika”, została rozstrzygnięta w ten sposób, że członkom pozostawiono wolną rękę w pręnumerowaniu tego pisma.

Po uchwaleniu 50 złotych na potrzeby biblioteki i przyjęciu 2 nowych członków, ks. prałat przewodniczący zwrócił się jeszcze raz do zebranych z prośbą o poparcie sprawy budowy Domu własnego, którego brak obecnie ogromnie daje się odczuwać i dziękując zarządowi za jego gorliwość w wypełnianiu obowiązków dla chwały boskiej i ogółu, zachęcał do dalszych owocnych wysiłków, wreszcie pochwaleniem Boga zakończył zebranie.

Pierzcie proszkciem

„IWONKA”

z tlenem?

Sam pierze. sam bieli, nie niszczy bielizny — posiada dużą ilość tlenu i tłuszczu. Bez chlorku. Żądajcie wszędzie. Bez chlorku.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

OSIELSKO. Z Tow. Powst. i Wojaków. Tow. Powst. i Woj. Osielsko urządziło w niedzielę swą roczną walną zbiórkę, która zaszczyciła obecnością prezesa i sekretarza obwodowy z Bydgoszczy. Zebrań zagał prezes p. Pańczyk. Jak wynikało ze sprawozdania zarządu, członkowie zdobyli kilka nagród w zawodach okręgowych. Towarzystwo liczy 46 członków. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Marszałkiem wybrano prez. obw. p. Lewickiego. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Musiałowski — prezes, Zawadzki Józef — sekretarz, Reszkowski Antoni — skarbnik, Łuczowski Franciszek — komendant, Pańczyk, por. rez. referentem oświaty, Tuleja Jan — zast. prezesa, Tuleja Feliks — zast. komendanta. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Czerwiński i Sowiński. Poczci sztandarowy stanowią: Norkus, Zieliński i Reszkowski I. W wolnych głosach omawiano m. in. sprawę budowy strzelnicy i projekt kasy pogrzebowej. Po zebraniu wygłosił ciekawy wykład o historii gazów i o działaniu tychże na organizmie człowieka, podof. instr. kapral p. Białobrzęski.

Solec Kujawski.

Sprawozdanie z rocznego walnego zebrania Tow. gimn. „Sokol” w Solcu Kujawskim.

Dnia 6 stycznia 1927 r. odbyło się w sali zebrań p. Koszińskiego roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokol” w obecności 33 członków. Marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie drh. Bandurskiego, który powołał na sekretarza drh. Grzesia, na ławników drh. Tomasza Zawalińskiego i drh. Leona Popławskiego. Następnie wezwał drh. Bandurski członków starego zarządu do sprawozdania z rocznej działalności Towarzystwa. Referowali: sekretarz drh. Ratajczak, skarbnik drh. Baranowski, naczelnik drh. Przybylski, członek komisji rewizyjnej drh. Hanelt i drh. Lewandowski, który, jako prezes, dał ogólny pogląd na całość pracy „Sokola” w roku 1926. W sportowych zawodach miejscowych i powiatowych „Sokol” był w pokazanej liczbie reprezentowany, zdobywając poważną ilość nagród. Marszałek zebrania wyraził uznanie dla pracy drh. prezesa Lewandowskiego, który, mimo trudnych warunków miejscowych, zdołał ożywić ruch w Towarzystwie, biorąc sam czynny udział w ćwiczeniach i zawodach sportowych. Zebrani udzielili absolutorjum staremu zarządowi poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego skład jest następujący: prezes — drh. Leon Popławski, zastępcą prez. — drh. M. Przewoźny, sekr. — drh. Ign. Grzesz, zastp. sekr. — dr. Sawicki, skarbnik — drh. Michałak, zast. skarbnik — drh. Br. Baranowski, naczelnik — drh. Przybylski, gospodarz — drh. Pałka, chorąży — drh. J. Urbański, członkowie kom. rew. drh. Hanelt i drh. Ratajczak. Z ubolewaniem zaznaczył trzeba, że oprócz nauczycielstwa, inteligencja miasta Solca wstrzymała się od brania udziału w zebrań tak poważnego towarz., jakim jest „Sokol”. W wolnych wnioskach omawiano sprawę budowy boiska w parku miejskim i postanowiono urządzić przedstawienie amatorskie w Wypaleniskach i Cierpicach.

Z Nakła.

Wniosek w sprawie niedomagania lokalnych.

Radni miejscy z listy 7-iej zwołali na dzień 16 bm. do Strzelnicy wiec sprawozdawczy, na którym omawiano nadużycia na kolei oraz pewne niedomagania gospodarki miejskiej.

Wniosek zagał p. Buba i udzielił głosu radnemu p. Cichemu, który w pierwszej części swego referatu wykazał, że i nakleńska stacja kolei państw. nie jest wolna od nadużyci i braków zasadniczych. Mówca wyłuszczył sprawę podwermistrza B., który wedle słów referenta, przemycił z Niemiec papierosy i wódkę, demoralizując i podwładnych i ludność cywilną. Kto zaś na niego wnosi skargę, zostaje zredukowany. Niejaką Mikolaj Tomaszczyk został przeniesiony do Hłowa, ponieważ podobno nie chciał świadczyć za swoim przełożonym.

Szopy wojskowe zostały rozbrane.

Pan Cichy omówił następnie, podając szereg szczegółów, inne sprawy, jak n. p. przesiedlenie kolejomistrza Siedleckiego, oraz przetrzągnięcie władze, że Nakło leży blisko granicy i z tego powodu winno oznaczyć się szczególną sprężystością i sumiennością urzędników.

W dyskusji zabrał głos jako pierwszy p. Wojciech Torun z Z. Z. P. i wykazał, że czestokrotnie zwracał się do władz, przełożonych

w Bydgoszczy, które jednak badały sprawy... drogą służbową, co nie dało żadnych pozytywnych wyników. Dwaj bracia Tomaszcykowie potwierdzili słowa przedmówców, taksamo p. Kwak, b. konduktor.

P. Buba ostrzegł przed urzędnikiem N., z parowozowni, który nabiera ludzi, pożyczając pieniądze pod zastaw rzekomo posiadanego węgla.

Drugi referat p. Cichego dotyczył gospodarki miejskiej, szczególnie sprawy zawieszono-ego w swych czynnościach budowniczego miejskiego Magulskiego, który wedle słów referenta, pracował na zasadzie sfalszowanych świadectw. Budowniczy ten nie był podobno wcale fachowcem, a obywatele zostali przez niego skrzywdzeni na wysokie sumy, gdyż popełniał zasadnicze błędy kalkulacyjne.

Następnie p. Cichy wystąpił przeciw Miejskiej Kasie Oszczędności która udziela niedozwolonych pożyczek, osobom uprzywilejowanym, nie popiera zaś przedsiębiorców, którzy budują domy. Wzniesiony przez magistrat dom mieszkalny daje deficyt, który pokryć muszą podatnicy. Podatki w dodatku są, tak twierdził p. Cichy, wymierzone niesprawiedliwie. Mówca zwrócił się kilkakrotnie już do władz samorządowych i do ministerjum, zawsze jednak z wynikiem minimalnym.

W dyskusji p. Buba uwypuklił stosunki, panujące w Radzie Miejskiej i złożył w ręce li- cznie zebranych wiceowników swój mandat. P. Tomaszczyk wystąpił przeciw p. Bubi, p. Cichy zaś wytłumaczył postępowanie tegoż. Następna sprawa była kwestja stosunku radnych z listy 7-iej do robotników. Spokojny przebieg wiecu został w końcu zakłócony po wystąpieniu pp. Robaszkiewicza i Kwaki.

Uchwalona rezolucja tyczyła się sprawy przeniesionego służbowo Mikołaja Tomasz- czyka.

Inowrocław.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Charytatywnego na m. Inowrocław odbyło się dnia 15 bm. o godz. 7,15 wiecz. w salce Parku Miejskiego w obecności 14 osób. Przewodniczył prezydent p. dr. Krzymiński, sekretarzem p. Rogowski, se- kretarz miejski.

Dr. Krzymiński w dłuższym przemówieniu uzasadniał potrzebę dalszego istnienia Komitetu Charytatywnego, który dla biednych mi- asta w ub. roku bardzo dużo zdziałał. Zebrany fundusz wynosił 18.440,51 zł, a wydatki 15.634,— zł, tak że pozostaje w kasie 2.606,— zł. Fundusze te zebrano drogą składek publicznych. Nie wystarczyły one jednak na prowadzenie istniejącej już Kuchni Ludowej, wobec czego należałoby ponownie zwrócić się z apelem do społeczeństwa miejskiego i wiejskiego o po- parcie akcji filantropijnej. W końcu dziękował ziemianstwu powiatu inowrocławskiego, które w głównej mierze przyczyniło się do przyspo- rzenia funduszy.

Następnie przemawiał poseł Lisiecki, który, stwierdził, że w Inowrocławiu jest około 600 bezrobotnych, z których tylko 470 otrzymuje zasiłek z Funduszu Bezrobocia, mianowicie 9, 5 i 4 zł tygodniowo, reszta natomiast bezro- botnych nie otrzymuje żadnego wsparcia, wo- bec czego konieczna tu jest pomoc ze strony społeczeństwa. W styczniu br. uruchomiono Kuchnię Ludową, która wydatkuje około 1.000 obiadów. Liczba ich wskutek sprowadzenia je- szcze jednego kotła podniesie się do 1.250.

Wywiązała się nad przemówieniem oży- wiona dyskusja, w której zabierali głos pp. To- karska, przew. Tow. Pań Miłosierdzia, dr. Gra- czykowski, ks. radca Kubiński, referent Juengst, ks. proboszcz Jaśkowski, którzy polecali rozmaite formy składowania na rzecz najbied- niejszych.

Następnie uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa miejskiego i wiejskiego z wezw-aniem do składowania na rzecz Komitetu Cha- rytatywnego, i osobistego zajęcia się członków Komitetu akcją charytatywną, oraz do wysła- nia osobnych delegacji do większych ziemian powiatu inowrocławskiego.

W końcu wybrano Komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp. poseł Lisiecki, jako przewodniczący, inspektor szkolny Nowakowski jako zast. przew. Rogowski, sekretarz miej- ski, rendant Miejskiej Kasy Komunalnej Bor- kowski jako skarbnik oraz dr. Graczykowski i dyrektorowa Tokarska.

Przytrzymano dezertera. Policja tuł. przy- trzymała niejakiego Marcina Brzyckiego z 59 pp., który zbiegł z pułku.

Statystyka rzeźni miejskiej. W ciągu m. gru- dnia ubito w rzeźni 1.748 sztuk rozmaitego by- dła rogatego, nierogatego i 19 koni. Pod wzglę- dem gatunku ubito 177 cieląt, 158 owiec 166 kóz, 166 sztuk różnego bydła, z wieprzy i świń

Zjazd delegatów Zjednoczenia Cechów Samodzielnych Rzemieślników.

Zjednoczenie Cechów Samodzielnych Rze- mieślników, skupiające w sobie samodzielne rzemiosło i jego związki na terenie Wielko- polski i Pomorza, zwołało zjazd delegatów rzemieślniczych, który się odbył w ub. nie- dzielę w Poznaniu na sali Ogrodu Zoologi- cznego. Na zjazd przybyła nadspodziewana liczba delegatów; szczególnie licznie obe- ślała Zjazd prowincja, z której reprezento- wanych było przeszło 30 miast.

Obrady Zjazdu zagał prezes zarządu, p. Libera, witając licznie przybyłych delegatów i gości. Po przemówieniach z życzeniami dla Zjazdu ze strony najrozmaitszych przed- stawicieli, zabrał głos do referatu progra- mowego red. Zakowski, mówiąc na temat „O potrzebach rzemiosła”.

W tym referacie mówca podniósł konie- czność utrwalenia podstaw pod silną i jed- nolitą organizację polskiego rzemiosła na terenie Wielkopolski — to jest Zjednoczenia Związków Cechowych, obejmującego wszy- stkie cechy rzemieślnicze. Następnie refe- rent, przedstawiając program Zjednoczenia, zaznaczył, iż w pracy swej Zjednoczenie ży- wo współdziałać będzie z Izdami Rzemieśl- niczymi. Zadaniem zaś najważniejszym bę- dzie regulowanie życia gospodarczego rzemiosła, przez założenie spółdzielni surowco- wych, regulowania wytwórczości rzemieśl- niczej, powołania do życia związku kredy- towego, oraz innych. Pozatem Zjednocze- nie będzie się starało zdobyć wpływ na kie- runek ustawodawstwa, wkraczającego w dziedziny życia rzemieślniczego, jak nie-

mniej wpłynąć na władze komunalne i pań- stwowe na terenie województwa w kierunku popierania rzemiosła i jego produktów.

Po obszernej dyskusji, oraz wygłoszeniu dwóch dalszych referatów, uchwalono do referatu programowego, następujące rezolu- cje:

Zjazd delegatów rzemieślniczych, zwoła- ny przez Zjednoczenie Zw. Cechowych w dniu 16 stycznia 1927 r. w sali Ogrodu Zo- ologicznego w Poznaniu.

1. domaga się od Rządu jak najszybszego wydania Ustawy Przemysłowej.
2. Zjazd uchwała w całej rozciągłości prze- dłożony program Zjednoczenia.
3. Zjazd zatwierdza dotychczasowe poczy- nania Zjednoczenia Cechów.
4. Zjazd uważa Zjednoczenie Związków Ce- chowych Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców, za jedyną organizację, upoważnioną do reprezentowania rzemio- śła wielkopolskiego.
5. Zjazd upoważnia Zarząd Zjednoczenia Cechów do poczynienia kroków w kie- runku powołania do życia Związku In- kasso.
6. Zjazd wzywa Zarząd Zjednoczenia Ce- chów do opracowania ankiety, obejmują- cą całość życia rzemieślniczego w cyfrach.

Po wolnych głosach, w których poruszono bolączki rzemiosła, szczególnie na pro- wincji, przewodniczący obrady zamknął zy- czeniem na rozwój rzemiosła.

1.082 sztuk. Licząc średnio po 100 kg. na sztu- ką — otrzymamy 108.200 kg. schabów i szyn- ka na jeden miesiąc. Pozatem jałowek 7 sztuk i 19 koni.

Znosi się na pojedynek. Krają w mieście pogłoski, iż w najbliższych dniach odbyć ma się pojedynek pomiędzy synem jednego z oby- watełi ziemskich, a wojskowym. Obrazu wy- nika w czasie polowania.

Czyżby władze cywilne wzgl. wojskowe — którym przesyła wiadomo o danym fakcie, nie mogłyby przeszkodzić takiemu zafatwianiu sprawy, zwłaszcza, że pojedynek potępi suro- wo Kościół katolicki.

Akademia dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego urzędująca dnia 23 bm. Tow. Wie- dzy wojskowej przy garnizonie inowrocław- skim. W programie przewiduje się szereg serji żywych obrazów, przedstawiających historję Polski od powstania r. 1863 do r. 1918 20. Usta- wieniem ich zajmuje się wybitny i utalentowa- ny artysta malarz p. Piskozub, kapitan 59 pp.

Czysty zysk przeznaczają się na sieroty po wojskowych.

Spółdzielnia parcelacyjna pod łupą inspektora.

W związku z wiadomościami, ja- kie ukazały się w prasie o działal- ności spółdzielni parcelacyjnej w Działdowie i Lubawie oraz kasy spółdzielczej parcelacyjno-osadniczej w Grudądzu. Ministerstwo Reform Rolnych komunikuje, iż do zbada- nia działalności wzmienionych instytucji został niezwłocznie dele- gowany inspektor Ministerstwa Re- form Rolnych p. Majewski.

Tor kolejowy z Chylonji do Oksywia.

Już oddawna władze wojskowe obiecyują wybudowanie toru kolejowego z Chylonji do Oksywia. Tor ten służyć ma ruchowi towarowemu i osobowemu marynarki wo- jennej jak i celom stoczni wojskowej, któ- ra powstać ma na terenie północnym ka- nału portowego. Ludność Oksywia zamie- rza podobno wystąpić z petycją do władz wojskowych o zezwolenie na używanie po- łączenia projektowanego także przez lud- ność cywilną, tak bardzo dotkniętą przez złe połączenie z miastem, do którego Oksy- wie należy.

Ciekawi jesteśmy, kiedy ta piękna i po- żyteczna myśl zostanie w czyn wcielona.

LUBAWA. Rodzina Ziltzów z Gryzlin, zna- na z obłądu, w jaki niedawno temu popadła, została obecnie po czterech dniach pobycie w lazarecie tutejszym wzgl. w Nowemmieście zwolniona z pod opieki lekarskiej, ponieważ wszyscy powrócili do stanu normalnego. Zarządzone przez lekarzy ściśle odosobnienie chorych odniosło znakomite skutki; wszyscy odzyskali równowagę ducha, ponieważ przez izolację usunięta została możliwość sugestji. Co właściwie było powodem owego niezwy- kłego zjawiska psychicznego, nie jest na razie wiadome.

Z Poznania.

Epidemia grypy w Poznaniu.

Liczba chorych na grypę w ostatnich dniach wzrosła i wynosi około 15% ogółu chorych, zgłaszających się do Kasy Cho- rych. Wynosi to około 50 osób dziennie, podczas gdy w ub. tygodniu liczba zachor-zeń wynosiła tylko 30 dziennie. Wypad- ków o groźniejszym charakterze dotychczas nie było.

Długi miasta Poznania maleją.

Zadłużenie Poznania przed wojną wyra- żało się sumą około 80 milj. marek przed- wojennych. Obecnie za administracji pol- skiej warunki finansowe przedstawiają się znacznie korzystniej. Ogólna suma długów miasta Poznania w dniu 1 stycznia 1927 r. wynosiła 12 milj. złotych. Przyrost długów w ciągu całego roku 1926 wynosił 3 miliony złotych. Przyrost zadłużenia zużyty był na budowę domów mieszkalnych, na budowę spalarni śmieci i burzenie dawnych wałów fortecznych. W sumie 12 milionów złotych długów tkwi i 900 tysięcy złotych skrypto- wych przedwojennych, nie licząc dawnego długu hipotecznego.

ZMARLI:

Ś. p. Franciszek Kaczanowski, lat 63, w Jaksicach.

Ś. p. Franciszek Nawrocki, lat 30, w Strzelnie.

Ś. p. Kazimierz Zamrzycki w Gnieźnie.

Ś. p. Antonina Drzbiecka, w Gnieźnie.

Ś. p. Marja z Linettów Budna, lat 68, w Wyrobkach.

Ś. p. Wiktorja Przybylska, lat 93, w Kru- szy Duchownej.

Ś. p. Jadwiga Ligocka, w Poznaniu.

PRZYPOMINAMY

naszym Szan. Czytelnikom, że listowi przyjmują przed- płać na „DZIENNIK BYDGOSKI” tylko w czasie od 15-go do 25-go stycznia

Walne zebranie Tow. śpiewu św. Wojciecha.

Najstarsze miejscowe towarzystwo śpiewu św. Wojciecha odbyło w ub. poniedziałek swoje doroczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej przy udziale prawie wszystkich członków i licznych delegacji bratnich kół. Do prezydium powołano ks. patrona Nieziółkiewicza, p. Kobzównę, p. prezesa okręg. Janickiego oraz pp. przewodniczących z innych tow. śpiewu. Po odczycie protokołu z ostatniego walnego zebrania przyjęto w poczet członków kilku miłośników śpiewu. Następnie p. prezes Biskupski zdał sprawozdanie z działalności towarzystwa w ub. roku, której punktem kulminacyjnym był obchód 50-lecia Tow. Przez powstanie uczczono pamięć zmarłych członków śp. Cebłównę i Szarafińską, na cześć honor. członka p. Rotttera, zaś wniesiono trzykrotny okrzyk „Niech żyje”. P. prezes referował dalej o udziale Tow. w obchodach i uroczystościach oraz o zmianie patronatu. Praca zarządu była coprawda trudna i znużająca, ale niepozabawiona owocowo.

Krótkie sprawozdanie wygł. dyr. p. Muloz, poczem sekretarka p. Kobzówna odczytała roczne zestawienie, z którego wynika, że Tow. liczy obecnie członków 95. Majątek Tow. w gotówce wynosi, jak wykazało sprawozdanie skarbniczki p. Melińskiej, 379,05 zł. Krótko przemawiali jeszcze bibliotekarz p. Kobza, kontrolerka p. Zasówna oraz jeden z rewizorów kasy. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Ks. Nieziółkiewicz referował o Domu Katolickim, w którymby towarzystwo

mogło odbywać swobodnie swoje zebrania i lekcje, i apelował do prasy i władz, aby poczynania ks. prałata Malczewskiego popierały. Prezes okręgowy p. Janicki wręczył członkowi honorowemu p. Rottterowi medal pamiątkowy oraz dyplom z okazji 50-lecia jego członkostwa.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który prawic w komplecie został wybrany w dotychczasowym składzie. Prezesem jest więc nadal p. Jan Biskupski, wiceprezesem p. Adrijan, sekretarką p. Marja Kobzówna, zast. sekr. p. Sporny, skarbniczką p. Melińska, bibliotekarzem p. Kowalkowski, zast. biblij. p. Majtkowski, kontrolerka nadal p. Zasówna, radnymi pp. Rosenthal i Moraczewski, chorążym p. Zgubiński, podchorążymi pp. Łączkowski i Nierwik.

Ks. patron Nieziółkiewicz zapowiedział, że z okazji spodziewanego przyjazdu Najprzew. ks. Prymasa do Bydgoszczy Tow. św. Wojciecha wystąpi ze śpiewem, do którego dyrygent już teraz czyni przygotowania.

Nastąpiło składanie życzeń, a to przez prezesa okręgu XXI p. Janickiego oraz delegatów Rady miejskiej, Konferencji Prezesów, Towarzystwa śpiewu „Halka”, kolejarzy, „Arjon”, „Moniuszko”, „Dzwon” i „Lira” oraz pp. Kowalskiego i Witeckiego. Wyrażono nadzieję i przekonanie, że praca Tow. św. Wojciecha i w tym roku przyniesie bogate plony. Imieniem redakcji „Dziennika Bydg.” złożył życzenia w nowym roku pracy p. Jan Szalla.

Walne roczne zebranie Bydgoskiego Bractwa Prawosławnego odbędzie się w lokalu cerkwi, Petersona 4, 23 bm. o godzinie 11 rano dla wysłuchania sprawozdania o działalności zarządu i dla wyborów nowego zarządu. Gdyby w tej godzinie nie zebrało się odpowiednie kworum, drugie zebranie odbędzie się o godzinie 12 tegoż dnia i będzie prawomocne przy każdej liczbie zebranych.

Tow. śpiewu „Lutnia” w Bydgoszczy. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godzinie 4 po poł. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5, na które się wszystkich członków oraz delegatów bratnich towarzystw uprzejmie zaprasza.

„HALKA”. Roczne Walne Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 20. stycznia br. o godz. 8. wieczorem w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza.

Bratnie Towarzystwa prosimy o wydelegowanie swych przedstawicieli.

Oddział kolarzy „Sokol” Bydgoszcz 5. Przypomina się szan. druhom, iż jutro 20 bm. o godzinie 7 wiecz. odbędzie się zebranie plenarne w restauracji p. Kocerki, róg ul. Św. Trójcy i Kordeckiego.

Towarzystwo Kupców Detalistów. Nadzwyczajne zebranie w czwartek, 20 bm. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej. Zalegających z składkami członków uprasza się o uiszczenie takowych przed walnym zebraniem, które odbędzie się w czwartek, 27 bm.

Towarzystwo Filalistów w Bydgoszczy prosi o przybycie możliwie wszystkich członków na zebranie, w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 19 w mieszkaniu p. profesora Monowida, pl. Piastowski nr. 6. Goście mile widziani.

Towarzystwo Urzędników Miejskich. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 6 w sali „Ogniska”. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zebranie miesięczne małego chóru odbędzie się w środę, dnia 19 bm. wieczorem o godzinie 5,30, w sali parafialnej.

Zebranie Tow. Pomocników Fryzjerskich odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 8, w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Walne zebranie odbędzie się w środę dnia 19 stycznia o godzinie 6 wiecz. w lokalu p. Jarnatha.

Bacność! Członkowie Tow. Powst. i Woj. obwodu bydż. W czwartek, dnia 20 bm. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja z okazji rocznicy powstania styczniowego i oswobodzenia miasta Bydgoszczy. Ceny niższe. Przybycie w umundurowaniu związkowym jak i liczny udział pożądane.

Walne zebranie właścicieli auto-dorożek odbędzie się w czwartek, dnia 20 stycznia br. o godz. 8-ej w „Harmonji”, ul. Marcinkowskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw, jakie ostatnie dni okazały dla właścicieli dorożek, konieczność wszystkich obecnych być na owym zebraniu, celem wyświetlenia spraw.

Bacność, szoferzy! Zebranie Związku Szoferów przy Ch. Z. Z. odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 7-ej i pół na sali „Ogniska”, ul. Jagiellońska 71. Na porządku dziennym omówienie sprawy p. Piechockiego: sprawa prolongowania dyplomów oraz inne bardzo ważne sprawy, przeto o liczny udział prosi Malicki, prezes.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy R. C. Kaczmarek (centrala Poznań) w Bydgoszczy, Stary Rynek 7, która rozumiejąc cieżkie położenie gospodarze uznają za słuszne, eksponaty swoje obniżyć od 10—30 procent rabatu. W firmie tej może się zaopatrzyć każdy, nawet najwybredniejszy klient. Jest ona przystępna dla biednych i zamożnych i posiada bardzo bogaty zapas materiałów po przystępnych cenach.

Cedula Urzędowa

Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN 18 stycznia

PAPIERY PROCENTOWE

3 1/2—4 1/2% P. n. listy zast. (wojenn)	32,0
8 1/2% dolarowe listy Poznań Kredyt.	7,30
6 1/2% listy zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	18,0
5% Pożyczka konwersyjna	—0,47 1/2
10% Pożyczka kolejowa	1,60

AKCJE BANKOWE

Bank Wilecki, Połocki i Ska I—VIII em. 5,—
bank Zw. S. Zar. I—XI em. 7 50—7 75

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	165—170
Hertzfeld Viktorius I em.	22—23
Dr. Roman May I—V em.	41—
Unia dawniej Veitzi I—III em kup.	6 70
Wytwórnia Chemiczna I—III em.	0,65
Zjednoczone Browary Grodućkie I IV em.	1 25
	1 30

TENDENCIA utrzymana.

CENY

podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy

Bydgoszcz dnia 18 I. 1927 roku.

Cena za 10 kg.	od zł—do zł
Pszonica	4,00—51,00
Zyto	39,00—4,00
1/2 zmien na paszę	—3,00
Jęczmień browarny	34,50—36 50
Groch polny	46,00—52 00
Groch wiktoria	76,00—83 00
Owies	29,00—3,00
Ziemniaki fabryczne	—6,50
Otręby pszenne	—27,0
Otręby żytnie	—7,50
Mąka pszena 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% wł. worka	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—

Tendencja u jednolita
Ceny hurtowne — loco Bydgoszcz.

Bank Polski nładł dnia 19. 1. br. za:
dolary amerykańskie 8,94—8 95
funtów szterlingów 43 58
franki szwajcarskie 172 96
franki francuskie 35 58
marki niemieckie 212 52
guldeny wiedeńskie 172 96
szwajngi austriackie 126 56
liry włoskie 38 14

Wartość zł ta. Minister skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na dzień 19-go stycznia 1927 roku na 5 złotych 98,16 groszy.

PRZEŁOŻENIE TERMINU ZJAZDU RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY na 4 lutego.

Wielkopolska Izba Rolnicza podjęła do wiadomości, że na życzenie Ministerstwa Rolnictwa przełożono termin zjazdu rybackiego w Bydgoszczy z dnia 25 stycznia na 4 lutego br. Zjazd ten odbędzie się więc w piątek, dnia 4 lutego br. o godz. 15-ej w Bydgoszczy, przy ul. Zaczę 8, w sali wykładowej pracowni rybackiej Państwowego Instytutu Rolniczego. Program kursu został zmieniony. Wszystkich zainteresowanych zjazdem prosi Wielkopolska Izba Rolnicza o wzięcie udziału w odnośnym zjeździe, zaznaczając, że dla uczestników zjazdu przewidziana jest zniżka przejazdowa w klasie II. i III. pociągu osobowego na przejazd powrotny z Bydgoszczy do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy biletu klasy bezpośrednio niższej pod warunkiem, że w zjeździe weźmie udział najmniej 30 uczestników.

— Wielką sprzedaż inwenturą rozpoczął skład bławatów p. H. M. Schulza, przy ulicy Gdańskiej 25, narożnik Śniadeckich, utworzony przed rokiem przez właściciela przybyłego do Bydgoszczy z Chojnic i cieszącego się wśród sfer kupujących uznaniem. Manufaktura i bławaty sprzedawane są w pomniejszonym składzie po znacznie niższych cenach. Zwracamy więc uwagę Sz. Czytelników na ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Dziennika”.

Wodostan Wisły w Brdziejściu wynosił w dniu dzisiejszym o godz. 9-tej rano 4,88 mtr. Wisła wzbiera.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokol Bydgoszcz III. Posiedzenie zarządu w piątek, 21 stycznia o godzinie 19 w lokalu druha Konieczki przy ul. Lenartowicza 3.

Hallerczyści placówki bydgoskiej. W czwartek, o 8 wiecz. uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim, z okazji obchodu rocznicy oswobodzenia Bydgoszczy przez wojska polskie. Uprasza się członków o liczny udział. Przybyć w mundurach. Ceny niższe. W niedzielę 23 bm. zbiórka o godz. 8,30 rano przy Farze ze sztandarem w mundurach i czapkach błękitnych. O 9-ej uroczyste nabożeństwo obchodowe.

Sokol II Bielawy. Ćwiczenia dla druhów odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 7,30 do 9,30, dla druhów w środy i piątki od godz. 7,30 do 9,30.

Tow. Młodzieży „Monsalvat”. Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 20, w lokalu p. Kleina ul. Toruńska 157.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie w środę, 19 bm. o godz. 8-ej w Resursie Kupieckiej, w sprawie zabawy, która ma się odbyć 29 bm.

Roczne walne zebranie koła śpiewu „Chopin” odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Kleinerta. Bratnie towarzystwa prosimy o wydelegowanie swych przedstawicieli.

Tow. śpiewu „Moniuszko”. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 7,30 wiecz. w salce przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zarządu w czwartek o godzinie 8 wiecz.

Polecenia

Polecam się

jako szwaczka białej bielizny poza domem i na wieś. Oferty pod „N. 1238” do Dz. Bydg. (1238)

Wróżka

przepowiada przeszłość i przyszłość. Inowrocław, Jakóba 4, I. niętro. 1269

Gdyby

konie czytać umiały, toby wszystkie przyjechały po sierżkę, sruł, owies, mieszanke, ospę i siano do Sieczkarni-srutowni Nowy Rynek 3. (F-588)

Sprzedaje

Majutki

domy, wile, fabryki, młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia”. Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon nr. 698. Westfalewski. F-596

Dom

nowo zbudowany, II piętr. przy wpłacie 10—15 000 zł na sprzedaż. Wiadomość Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (F-594)

Dom

z składem kolonialnym z towarem, ogród (2 morgi) natychmiast sprzedaż za 8 000 złotych. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-590)

Piekarnia

kłóra wypieka tygodniowo 4 000 bochenków chleba i interes kolonialny do tego 3 morgi dobrej ziemi budynki maszynowe z nad kompletnym inwentarzem żywym i martwym za 16 ty. ceny złotych sprzedaż „Warszawianka”. Bydgoszcz, Dworcowa 7. II p., na od powiedz znaczek dołączyć F 601

Nieruchomość

sprzedam korzystnie w Chełmży, składającą się z restauracji, kina, składu, 13 pokoi hotelowych, ogrodu, kregielni, stajen i różnych ubikacji, bez długu wolne do objęcia za 36.000 zł. Wiad. St. Komorowicz Toruń, Mickiewicza 103a. (1257)

Dom

parterowy z ogrodem sprzedam. Ugory 43. (1227)

Tanie meble.

Sypialki, jadalni i męskie pokoje na sprzedaż. Lipowa 2. (1253)

Skład

olewatów i towarów krótkich (narożnik) na prowincji z towarem lub bez na sprzedaż. Gdzie, wskazuje filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-593)

Meble

lepszego rodzaju okazynie na sprzedaż: 1 ładalnia dębowa kompl. na 18 osób 825 zł, sypialka dębowa Pryserka, nocne stoliki pod szkłem, krzesła, gondolka jedw. wybijana, cały komplet 850 zł, salonik, 4 fotele, modna kanapka jedwabna kompl. 950 zł, meski pokój 500 zł, biały salonik i sypialka 7252 zł klubowe fotele 150 zł, garnitur klub. 365 zł, kanapy do spania pluszowe 85—130 zł, kredens mahon i stół okrągły, serwantka, biblioteka, mahon 185 zł biurko, sypialka wal. 400 zł i wiele innych mebli. Zgł. Magazyn Mebli, róg Gdańskiej, Śniadeckich 56, otwarte od 9—1 i 3—6. Tel. 10-25. 1265

Sprzedam

samochód „Renault” 10/30 H. P., 4 osob., dwa krzesła osobno dla dzieci, maszyna wszechświatowej firmy w najlepszym stanie, nowe opony, gotów do jazdy. Wypróbowany szofer może być przyjęty. Adreskaże Dz. Bydg. (2262)

Kontrabas

duży na sprzedaż. Jezioro, Pomorska 46. (F-592)

Pianino

krzyżowe, nowe tanio na sprzedaż. Pohl, Lipowa 5a parter. (1254)

Okazja!

kuchnia westfalska tanio na sprzedaż. Knopiński, Łysa Góra nr. 5. (1248)

Krowa

na ocaleniu i świnie sruce daje. Glinki 59, Rudnicka. Bydgoszcz. (1297)

Pies

Doberman w dobre ręce na sprzedaż. Wiadomość: skład obuwia, Wełniany Rynek 12. (1263)

Lekcje

Angielskiego

uczniela rutynowana nauczycielka, ul. Gdańska 147. p. l. lewo, od godz. 5—7. (1222)

Posady wolne

uczciwa posługaczka kobieta lub dziewczyna która umie także gotować może się zająć w czasie od godz 3—4 po poł., ul. 20 stycznia 27. III p. lewo 1258

Służąca

do wszelkiej pracy poszukuję od 1. II 1927 r. Kłosowska, Gdańska 127. (F-98)

Pomocnik

szwewski młody może się zgłosić. Na wózgór nr. 61.

Agentów

do sprzedaży maszyn do szycia na miasta: Wyrzyż, Nakło, Wysoka, Mroczka, Szubin, Kępnia, Żnin i t. d. F-ma Singer Sewing Machine Comp. Bydgoszcz, Stary Rynek 15, Zgłosz. od godz. 4—6 popoł. (1238)

Potrzebny

zaraz energiczny korepetytor, który przygotowałby 15-letniego chłopca do 4-tej klasy gimnazjum humanist. Zgłoszenia pod „Zdony Korepetytor” do „Dziennika Bydgoskiego”. (120)

Posady poszuk.

Fachowiec

drzewny lat 21, z 0-letnią praktyką poszukuje posady od 1. II lub później. Miejscowość obojętna. Of. pod „Drzewo” do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F600)

Urzędnik bankowy

lat 23 zwolniony z wojska znajdujący się w bardzo przykrem położeniu, biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, również w księzkowości i kasy poszukuje posady. Dobre świadectwa do dyspozycji. Of. do Dz. Bydg. pod „Urzędnik bankowy”. 1247

Ekspedjentka

pół s e ota, z 4-letnią praktyką branży bławatowej poszukuje od 1. II 1927 r. 2 posady. Zgłoszenia do Dz. Bydg pod „383”. (1239)

Uczciwa służąca

sierota lat 20, umiejąca wszelkie prace domowe, poszukuje natychmiast posady. Piotr Gabrych, Dolina nr. 24, II p. prawo. (1294)

Dzierżawy

Gościnniec

blisko dużego miasta, w dużym parkiem, około 600 krzesel, w dobrem położeniu z wielkimi ubikacjami korzystnie do wdzierżawienia. „Stella”, Dworcowa nr. 64. (F-657)

Młodszy

czeladnik szwewski na robotę mieszaną (szyt, szpikow, oraz reparacje) poszukuje pracy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Szewce”. (1245)

Wielki

jasny warsztat ewtl. z biurom w Bydgoszczy poszukuje zaraz celem dzierżawy. Of. pod „K. W.” do Dz. Bydg. (879)

Mieszkania

Mieszkanie

2 pokoje z meblami, ładne, słoneczne zaraz na sprzedaż. Wiad. w Dzień. Bydg. (1260)

2 pokoje

z kuchnią, częściowo z meblami, do wynajęcia gdzie, wskazuje Dziennik Bydgoski. (1267)

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, można w Czyżkówku poszukuje natychmiast Wielkopolska Papiernia, Łydczyczek, Czyżkówko. (1223)

Pokoje

Pokoje

umebl. zaraz do wynajęcia. Kordeckiego 43, II p. (1253)

Pokój

do wynajęcia ul. Gdańska 107. (1246)

Rozmaito

Bacność!

Posiad. cze młynów! Wszystkie budowy młynów i reparacje, grzebieni, jak również okien i drzwi i t. p. wewnątrz i zewnątrz wykonuje. G. Gresa, ul. Konińskiej nr. 2, w Bydgoszczy. (1270)

Wóz

wypożyczam na godziny i dni Dr. Em. Warmińskiego 14. Telefon 750. (F-599)

Maskowe

kostjumy wypożyczają Złote buciki 16 zł. sprzedam. Pracownia Kapeluszy Pomorska 3. (F595)

Zgubiona

książeczke wojskową na nazwisko Trafar Wojciech, Czernk Polski, ul. Toruńska, unieważnia s. e. (1122)

Obełge

rzucana na pana Żalikowskiego w Kaliskach odwołuję i przepaszam. Sambońska. (1240)

Ochrona prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak.

ul. Cieszkowskiego 7. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

Polecenia

Kosmetyczny
gabinet „Nowoczesny“ Aleja Mickiewicza 1. II p. Rady kabiny usuwa wszelkie defekty, trwałe przyćmienie brwi. Maquillage manicure. Od 10-11 i 3-7.
871

Modele
drzewne dostarcza podług rysunku w z. H. Poppe Bydgoszcz Sowińskiego 20.
28270

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompletne łaźnie, apyłanie, kuchnie jako też pojedyncze meble szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salony mahon. Inne przedmioty Pichowicki. Długa nr. 8. tel. 1951 (18573)

Orzechowe
ramy do lustrow różnego wymiaru fabrykuje Andreskowi ul. Stroma 28 przy Placu Poznańskim (1032)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych łaźni, pokoi męskich, sypialni, kuchni oraz mebli pojedynczych i wyścieleń solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca Ignacy Granert, Bydgoszcz Dworcowa 2. Tel. 1921.

Na raty
zęby sztuczne, leczenie plombowanie. Niezmożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska dentysta. Śniadeckich nr 20 (22565)

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszym karbowanie wykonuje szybko i po cenach najniższych Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58, Śniadeckich nr. 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Garbary 18. Materiał może być przesyłany. (1226)

Konie chorują
jeżeli nie dostają dobrej paszy. Polecamy siłę grobno krajana, sru czysto żytne, mieszankę, ospę i owies po cenach konkurencyjnych. Sieczkarnia Sru-townia Nowy Rynek 3. (F-566)

Krawcowa
w domu na suknie wieczorowe, balowe i wszelką garderobę damską i dla dziewcząt poleca się. Długa 20, I p. prawo. (1214)

Fortepiany
stroje. Promenada nr. 40, wejście z Krakowskiej parter lewo. (F-527)

Sprzedaż

Resztówka
prywatna 100 mórg., dom 8 pokoi, inwentarz kompletny, budynki dobre, 22.000 zł. wplata do umowy, bez dłu u. 75 mrg. miejskie, prywatne budynki dobre, inwentarz i zbiory komplet 22.000 zł. 30 mrg. pszenne, budynki ładne, inwentarz dobre 9.000 zł. 20 mrg. przy stacji, pszennej ziemi 6.000 zł. Moc wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogon“ Dworcowa 80 tel. 1815

800 mórg
ziemi pszennej, budynki dobre, bardzo ładne położenie Poznańskie. Zbiory wystarczające, inwentarz żywy i martwy komplet parowy garnitur, łącznie z długami 175.000 zł., wplata 60.000 zł. I wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogon“ Dworcowa 80 tel. 1815.

Gospodarstwo
125 mrg. magd., ziemia I kl., zabudowanie maszynowe I kl., inwentarz żywy i martwy kompletny, położenie pierwszorzędnie przy szosie, blisko miasta i stacji kolejowej sprzedam natychmiast. Zgłoszenia do właściciela. P. Skrzypczyk, Sędowo, poczta Kłodziejewo, powiat Mogilno. (1132)

Dom
trzypiętrowy, nowoczesny, komfortowe mieszkanie po 4 i 5 pokoi, blisko Aleja Mickiewicza, 600 dolarów spieszne. Duży wybór materiałów ziemskich poleca Szarek Bydgoszcz Dworcowa nr. 90. Telefon 1909. (F-544)

Dom
z oficyną ogrodem przy ul. Gdańskiej wprost od właściciela do nabycia. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg pod tera F. P (F-510)

Dom
z wolnym mieszkaniem, dochód 150 zł., cena 6500 zł. i kilka innych obiektów na sprzedaż. Sokółowski Plac Wolności 2. (F-523)

Domy
parterowe 5500. I piętro 2 składow 13500. II piętro przy ul. Gdańskiej 28.000. III piętro nowoczesny 25000 poleca „Informator“ Pomorska 1. (F-61)

Dom
duży III-pięt., oficyna, ogród owocowy 60 drzew, krzewy, w dobrym położeniu natychmiast na sprzedaż tanio za gotówkę. Pośrednictwo wykluczone. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-549)

Młyn parowy
przy bocznicy kolejowej 8 par walczy, 2 kamienie, plansichtery, całe uzależnienie nowe, na dwu roczną spłatę na sprzedaż. Za 15.000 dol. Osobiste zgłosz. Pryl, Bydgoszcz, Dworcowa 34 przy dworcu. (909)

Młyn
wodny 2 pary walczy. 2 pary kamieni, w dobrym położeniu. bez konkurencji, 50 mórg ziemi, korzystnie na sprzedaż. „Stella“, Dworcowa 64. (F-577)

Młyn
wodny, turbiniowy, para walczy, 2 kamienie, 60 mórg ziemi, dom 6 pokojowy, inwentarz kompletny przy wplacie 30000 zł. sprzed za 60000 zł. Nowakowski Dworcowa 69. (F-591)

Dom
z wolnym mieszkaniem i rolą za 4000 zł na sprzedaż. Sokółowski, Plac Wolności nr. 2. (F-570)

Skład
narożnik z 2 oknami wystawowym i 1 pokojem wraz z towaram na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (780)

Skład
kolonialny z towarem i urządzeniem do przewożenia, z zaprawa dzony, z powodu innego przedsiębiorstwa korzystnie do nabycia. Toruń, Lubicka 48. (F-572)

Baczność!
skład z urzędzeniem i towaram, z dwoma ubikacjami, jako warsztat przy ruchliwej ulicy za gotówkę na sprzedaż. Oferty pod „S“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-584)

Skład
konfitur i cygar, z urządzeniem, towarem i mieszkaniami wprost od gospodarza, przy ul. Kolejowej naprzeciw poczty, tanio na sprzedaż. Władysław Barylski, Wąbrzeźno Pom. Kolejowa 75. (1186)

Składy
przy Gdańskiej, Mostowej z mieszkaniami — poleca „Informator“. Pomorska 1 (F-562)

Skład
kolonialny z towarem i mieszkaniami, z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (1241)

Maszyny do pisania
używane, kupno, sprzedaż. St. Skóra i Skła., Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 163. Tel. 1175. (28334)

Krzesa
wiedeńskie po 850 i 950, toruńskie, oddaje Toruńska Fabryka Mebli G. etych Mederski i Glawer, Toruń-Mokre (1215)

Odstąpię
pretensję z bezp. bezp. hipotecznie i wekslem. Zgłosz. do biura „Informator“, ul. Długa 21 (F-552)

Pokój
męski, 3 bony, nowy, tanio na sprzedaż. Zacisze 3 parter lewo. (1216)

Fortepjan
czarny (Stutzflügel) bardzo dobry zaraz na sprzedaż. Pomorska 13, II p. lewo. (F-556)

Na sprzedaż
narzędzia ślusarskie, ogrodzenie żelazne, balkon i rozmaite żelazto. Bydgoszcz, Pomorska 49-50. F-589

Pianino
krzyżowe, czarne, firmy Schödera jak nowe tanio sprzedaja Toruń Bydgoska 72 1176

Pianino
krzyżowe, używane sprzeda Majewski, Pomorska 65. (F-493)

Kosze
do kartofli na 1 ctr. po 1,40 zł. 500 sztuk do oddania. Zgłoszenia telefon 892. (F-558)

Oryginalny
kostjum maskowy na sprzedaż. Szpitalna 2, skład towar. krótkich (F-574)

Serwis
obładowy „Rosenthal“, 129 części, wartości 1600 zł., sprzedam bardzo korzystnie. Oferty do filii Dzien. Bydg pod „Serwis“. (F-321)

4-letnia klacz
wysoka 1,64 m., żrebna na sprzedaż lub na zamianę. Bonn, Gdańska 85. (F-553)

Wilka
2 letniego sprzedam. Wiadomośc Kłodziejewo, Plac Piastowski nr. 1, I p. (F-575)

Pies
tresowany Dobermann. tanio na sprzedaż Sowińskiego 6 c. parter lewo (F-539)

Fretke
sprzedam. Myszowski, Senatorska 9. (F-567)

Jamniki
8-miętygodniowe na sprzedaż. Sienkiewicza 9, I. l. F-586

Kupna

Piekarnia
w dobrym położeniu celem kupna poszukuje. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia K. B.“ (1141)

Kamieniec
kupię z wolnym mieszkaniem dam gotówką 20.000 zł. Marciniak, Kościar. Wodna 5. (1133)

Kupię
dom lub wille w Bydgoszczy. Cena od piętnastu do dwudziestu tysięcy zł. Wiadomośc Gdańska 54, Waslewski. (F-54)

Dom
z składem, obszernym mieszkaniem i ogrodem zaraz kupię. Wpłacam 5000 zł, resztę na hipotecznie. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Z. 18“. (1139)

Maszyna
do pisania używana kupię za gotówkę. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuro“. (814)

Kupię
miał żelazną szafę. Zgłosz do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. 15“ (F-573)

Lekcje

Kosmetyki
racjonalnej wyuczam praktycznie, teoretycznie. Przygotowuje do egzaminów Szkoły Kosmetycznej. Przyjmuję uczenie. Informacja Gabinet Kosmetyczny Dworcowa 66. (1097)

Panienska
z odpowiednim wykształceniem udzieli korepetycji uczniom i uczennicom klas niższych, oraz początków muzyki. Cena przystępna. Oferty pod „777“, do Dz. Bydg. (1184)

Posady wolne

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografji Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (354)

Posada
otrzymać może łatwo dobrze wykształcony szfer Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubckiego, Kraków, ul. Pijarska nr. 4. Najlepiej - najtańsze - najpopularniejsze. Opłata za cały kurs tylko zł. 160 na dogodne raty. Adresy mieszkań od zł. 20 miesięcznie dla zamieszkujących. Dodatkowa nauka jazdy na Fordzie. Piszcie o prospekty i informacje.

Czeladnik
krawiecki młody może się zgłosić. Jankowski, Żdu. 1. (F-550)

Inteligentny
kierownik administracji z kaucją tysiąc złotych potrzebny. Zgł. do „PAR“ Poznań, Al. Marjankowskiego 11 pod „Prasa“. 1200

Zastępców
i inkasentów dobrze zaprowadzonych z kaucją do 1000 zł. do fabryki mydła i świec poszukujemy. Of. pod „500“ do filii Dz. Bydg. (F-555)

Wojazer
odwiedzający prowincję, który zechce przyjąć do datkowny artykuł kolonialny, potrzebny. Zgłoszenia pod „W. G. 1.“ do Dz. Bydg. (1164)

Kierownika
poszukuje poważne wydawnictwo na Bydgoszcz i okolicy. Stala pensja i prowizja Kaucja 500-1000 zł. rożadana. Oferty nadesłać do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Spieszne“. (F-580)

Poszukuję
dzielna fryzjerka natychmiast, płace wysoką pensję. Zakład fryzjerski dla pań i panów. Jezierski, Chojnice ul. Człuchowska nr. 14. (1180)

Potrzebny
od 1. 4. 1927. kowal do większego majątku z ezeldnikiem i posiadający własne narzędzia, znajdujący się na młocarni parowej i maszynach rolniczych. Mał. Izabela, poczta Witosław, p. Wyrzysk. 1202

Starszy
galwanizer (ka) do samodzielnego prowadzenia galvanizacji przy masowej produkcji potrzebny natychmiast na stałą posadę. Zgłaszać się ze świadectwami do fabryki metalowej ul. Gdańska 102. (F-273)

Posada
pomocnika zajeta P. P. Handlowcom za zgłoszenia a dzie kuje. T. Rogowski, restauracja dworcowa, Unistaw. (F-565)

Ekspedjentka
rzeźnicza wykwalifikowana, znająca dobrze sprzedaż mięsa do prowadzenia samodzielnie filii od 1. 2. potrzebna. Jan Buchholz, mistrz rzeźniczy, Grudziądz. Pańska 21. (1136)

Technika
lub techniczne dentystyczną do prac złotych i kaurukowych poszukuje się zaraz lub od 1. II. b. r. Zgłosz. z podaniem warunków pod adres A. Wołyński dentysta, Keynia Rynek 19. (1137)

Młodszego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje natychmiast Wrzesiński Tuchola Chojnicka 19. (845)

Fryzjerka
na stałą posadę może natychmiast lub później się zgłosić. Kubiszewski fryzjer, Czersk, Dworcowa nr. 9, Pomorze. (1155)

Uczeń
z dobrym wykształceniem szkolnym, władający biegle językiem polskim i niemieckim, około lat 16, pitśbenny zaraz. Zgłosz. piśmienne lub osobiście z życiorysem własnoręcznie napisanym uprasza A. Bukłok, towary kolonialne Bydgoszcz - Okole, ulica Grunwaldzka 128. (1125)

Uczeń
do kowalstwa zaraz potrzebny. J. Myk, Bydgoszcz, Pomorska 49-50. F-578

Bona-Wychowawczyni
z dłuższymi świadectwami potrzebna do 2-letniego dziecka. Ossolińskich 8 II. prawo. (1231)

Kucharka
w starszym wieku potrzebna na folwark, którąby się zajęła wychowaniem drobiu. Baba Wielka pow. Mogilno. (F-557)

Służąca
17 lat bez spania z świadectwami potrzebna. Śniadeckich 11. II p. lewo. (F-554)

Osoba
inteligentna, znająca dobrą kuchnię, oszczędna, za wszystko co wechodzi w zakres gospodarstwa kobiecego, może się także dziećmi zająć, władając dobrze językami francuskim i niemieckim, znajdzie i różnorobki, przyjmie posadę jako przychodnia w mieście. Zgłoszenia urasza się pod „J. 1000“ do Dz. Byd. (1230)

Kupiec
lat 44, który prowadził przez 14 lat własny skład cygar i restaurację, pracowity i solidny, w polskim i niemieckim zupełnie biegły, poszukuje zaraz stałej posady jako ksiązkowy, rachunkowy, kierownik, podróżyujący lub tem podobne. Łask, zgłosz. pod „Kupiec 44“ do Dz. Bydg. Agentura Szubin. (1083)

Starsza
uczciwa służąca, umiejąca gotować z dobrymi świadectwami, poszukuje pracy. Najchętniej u starszego państwa. Osęski, ul. Jagiellońska 59. (F-551)

Inteligentna
sympatyczna osoba, poszukuje natychmiast zarządu domem, zainicjuje dzieckiem samodzielnie, udzieli lekcji fortepianu ewent. przyjmie posadę kásátki. Chętnie wyjedzie. Posiada świadectwa i referencje. Pomorska nr. 42. m. 12., u p. Białobrzkiej. 1229

Dzielna
gospodynin poszukuje posady od 15. 1. lub 1. 2. w hotelu lub restauracji. Łask, zgłosz. do p. Jurkiewicz, Świecie n. W. Szeroka 16. (1232)

Panienska
umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady. Of. pod „E. J. G.“ do Dzien. Bydg. (1212)

Syn
uczciwych rodziców poszukuje posady jako uczeń fryzjerski. Łask, zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „N. N.“ 1159

Gospodynin
poszukuje posady, zaraz lub później na majątku lub w hotelu. Zgłosz. pod „Gospodynin“. Bydgoszcz, ul. Wiatrakowa 8 I p. pr. (F-482)

Gospodynin
wiejska, lat 40, znająca wszelkie prace domowe, z dobrymi świadectwami poszukuje od 1. lutego posady. Zgłoszenia pod „K. K.“ do Dz. Bydg. (1204)

Książkowa
obeznana z zurnalem amerykańskim, oraz wszelką pracą biurową, z 6 letnią praktyką, ostatnio 4 lata w branży zbożowej, poszukuje od 1. 2. lub później posady. Oferty pod „J. W.“ do filii Dz. Bydg. (F-583)

Mydlarz
na mydła do prania, mydła pod ładne, wszelkie mydła na zimny sposób, proszek poszukuje posady. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mydlarz“. (F-569)

Dzierżawa
poszukuje jeziora lub rzeki do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Kulesza, Przejazd 1 Bydgoszcz. (1123)

Miyna
wodnego lub motorowego, przeniału 50-150 centnarów, poszukuje celem dzierżawy lub kupna. Oferty z opisem i ceną pod „Poważny“ do filii Dz. Bydg. (F-581)

Dzierżawa
200-500 mórg poszukuje rolnik wprost od właściciela. Gotówka do dyspozycji. Oferty pod „Gotówka“ do filii Dzien. Bydg. (F-532)

Dzierżawa
6 mórg ziemi z mieszkaniem, nadające się na ogrodnictwo. „Stella“, Dworcowa 64. (F-571)

Skład
galanteryjny dobrze prosperujący przy ruchliwej ulicy natychmiast korzystnie do odstąpienia. Of. pod „S. K. 1221“ do Dz. Bydgoskiego. (1212)

Mieszkania
poszukiwane zaraz mieszkanie o 10-15-tu dużych pokojach w śródmieściu; zaplata za rok lub dwa lata z góry. Pośrednicy wykluczeni. Warszawa, Górnolaska nr. 16, m. 37. (1109)

2 pokoje
i kuchnia z meblami odstąpię. Adres wskaże Dz. Bydg. (1219)

Modne
3 pokojowe mieszkanie z roku 1914 komorne 650 mk.) zamienię na tańsze 2-3 pokojowe. Of. pod „I. L.“ do Dzien. Bydg. (1220)

Mieszkania
2-4 pokojowe do wynajęcia „Informator“, Pomorska 1. (F-563)

Urzednik kolejowy
poszukuje zaraz 2-3 pokoje z kuchnią, w okolicy dworca. Płace czynsz roczny z góry i przeprowadzę remont, lub obejmę administrację domu. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-560)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 9 parter. (1213)

Pokój
z użytkowaniem kuchni do wynajęcia. Unji Lubelskiej 14a, parter prawo. (1198)

Pokój
umeblowany do wynajęcia Plac Piastowski 11, II piętro lewo. (F-585)

Rozmaite

Ważne dla przyjezdnych!
Bar angielski ul. Gdańska obok kina Krystal Nogi wieprzowe z chrzanem, biazos myśliwski i flaki po warszawsku z pulpetami. Lokal otwarty dzień po no. (745)

Zurnale M6d

zagarzonych na wiosnę i lato 1927 już nadeszły i są do nabycia w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, plac Teatralny nr. 3. (1209)

Panna
przystojna lat 35, posiadająca 12.000 zł., szuka znajomości pana w celu matrymonjalnym, panowie subtelną inteligentni wysokiego wzrostu, w wieku 38 do 45 lat zechcą łaskawie oferty nadesłać do Dzien. Bydg. pod „L. G. 20“ (1206)

Urzednik państwowy
na etatowym stanowisku, Wielkopola, 1. 26, ciemnon Blondyn, zapozna z powodu braku znajomości panienkę w wieku 18-21 lat w celu matrymonjalnym. — Panie poważnie myślące, którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim, posiadające kompletną wyprawę, raczy oferty złożyć do Dzien. Bydg. pod „Przeznaczenie“. (1207)

Szatynka
lat 24 inteligentna, sympatyczna, wykształcona, wesoła posiadająca kompletne 5 pokoj mieszkanie poszukuje dla braku znajomości panów na wyższym stanowisku w celu matrymonjalnym w wieku od 28 do 40 lat. Zgłoszenia pod „Szatynka“ do Dziennika Bydgoskiego. (2021)

Ziemianka
miłego usposobienia, gospodarna, brunetka, posiadająca majątek 1200 mórg, szuka znajomości panów celem późniejszego użenku. Panowie dobrze sytuowani, (pierwszeństwo mają agronomi z wyższym wykształceniem) zechcą swe oferty z fotografją nadesłać do Dz. Bydg. pod „Dyskrecaja zapewniona“. 2020

Przystąpię
do solidnej i gwarancyjnej spółki lub przyjmę stanowisko w większym przedsiębiorstwie z receptą na klej stolarski używany na zimno w miejscach klej tabliczkowych, odporny na wilgoć, posiadający większą kleistość i tańszy od klej skórných, bez gotowania i wygrzewania, przez rzeczoznawców wyprobowany, oraz szereg innych wyprobowanych recept. dla przemysłu wszelkiego rodzaju. Łaskawe oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wynalazca“

Udziałowca
poszukuje ustabilizowane przedsiębiorstwo z kapitał 4-6 tys zł. za miesięcznym wynagrodzeniem Gwarancją zapewnioną Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Zęb lub męskie“. (F-579)

5.000-6.000 zł.
wspólnik czynny może wnieść do dobrze prosperującej fabryki wyrobów betonowych, z powodu wielkiej ilości obstarunków duży zysk i gwarancja zapewniona. Oferty do Dzien. Bydg. pod firmą „Beton 20“. (1084)

Zaginął
przed tygodniem duży pies wilk, tresowany polcyjnie, „Tref“, kuciony od p. Budy „Tresur psów“ Wilczak, Nagrdzę odnalezienie, lub konkretne informacje. St. Zakaszewski, Gdańska 7. (1210)

Wielka wyprzedaż inwenturowa

po znacznie niższych cenach tylko do 25. b. m.

1251

Bydgoszcz, ul. Gdańska 25
(narożnik ulicy Śniadeckich).

H. M. SCHULZ
SKŁAD BŁAWATÓW

Bydgoszcz, ul. Gdańska 25
(narożnik ulicy Śniadeckich).

C-chowi kowalskiemu, krewnym i znajomym za wzięcie udziału w pogrzebie mego męża
ś. p. Węclewskiego
s ładami
serdeczne podziękowanie.
1127) **Żona z dziećmi.**

Zamłst kart. 1205
Marja Boelkoma
Franciszek Spychała
zaręczeni
Śmiecie Styczeń 1927 Poznań

Za przesłane nam życzenia i upominki z okazji obchodu 25-lecia istnienia naszego przedsiębiorstwa składamy wszystkim naszym Klientom i Znajomym nasze
najserdeczniejsze podziękowanie.
B-cia Brauer.
Bydgoszcz, w styczniu 1927. (1211)

Wykaz zapowiedzi Nr. 2/1927.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż
1) robotnik **Stefan Kollenga** zamieszkały w Berlinie-Biesdorf Königstr. nr. 132.
2) **Józefa Nowakówna**, służąca, zamieszkała w Bydgoszczy ulica Kaszubska nr. 11, chce wejść w związek małżeński.
Ogłoszenie zapowiedzi jest do załatwienia w gminie Berlin-Biesdorf oraz przez Deutsche Rundschau.
Ewentualne na przeszkody małżeńskie opierające się poglądy muszą skutecznie być w Bydgoszczy do niżej podpisanego w przeciągu dwóch tygodni.
Berlin-Biesdorf, dnia 14 stycznia 1927 r.
Urządnik Stanu Cywilnego. (1244)
(pieczęć) (—) Luckner.

Licytacja.

Dnia 21. bm. o godz. 13¹/₂ Wydział Obwodowy II Kasy Emeryt Gdańsk sprzedaje na więcej dającym za gotówkę w Bydgoszczy przy Pl. Szczecińskim następujące materiały:
1. około 70.000 cegieł
2. „ 200 m² desek używanych
3. „ 40 szt. słupków 2 m dług.
Bydgoszcz, dnia 18. I. 1927.
1225) Z p. Kłomski.

Sprzedż przymusowa.

W piątek, dnia 21 stycznia 1927 r. o godz. 12 w południe przy ul. Gdańskiej 129 sprzedawać będą najwięcej dającemu i za gotówkę:
1 biurko stojące z krzesłem, 1 szafę,
2 stoły składowe, 1 kanapę, 1 harmonję, szafę do rzeczy, 1 szafę żelazną do pieniędzy, 1 dębową szafę do rzeczy, 1 umywalkę z lustrem, 1 kanapę z obudowaniem.
1261) **Slusarek**, komornik sądowy w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 stycznia o godz. 11-tej przed połud. będą sprzedawać w Bydgoszczy, przy ulicy Grunwaldzkiej 122 za gotówkę najwięcej dającemu
1 kowalską maszynę do ściągania obręczy
(Stauchmaschine) (1252)
Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

Państw. Nadleśnictwo Żołędowo
sprzedawać będzie w środę, dnia 25 bm. od godz. 9 pocz. na salce p. Ziolkowskiego w Smukale

drzewo opałowe
z leśnictwa Zdroje i Jagodowa. (1236)

Pamiętajcie o bezrobotnych!



Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy
Dział nr. 23

Obwieszczenie. W sprawie przetargu przymusowego nieruchomości w księdze gruntovej Miedzyń w hł. 10 dawniej Wilhelmsöhe na imię chałupnika Piotra Lukowskiego i żyjącej z nim w ogólnej wspólności majątkowej żony Joanny ur Gordon w Marjampolu zap sanej, prostuje się tus. uchwałę z 22. 10. 1926 r. z wyznaczeniem terminu przetargu w ten sposób, że sprzedać się mająca nieruchomość stanowi rolę obszaru 2.43 25 ha. o czystym dochodzie 1.91 tal. ur. matrykuly 31, zarazem termin przetargowy z dnia 23. 1. 1927 wyznacza się na dzień 16 marca 19 7 o godz. 11 przedpo. Bydgoszcz, dnia 3 grudnia 1926. Sąd Powiatowy. 1235

Kursy kroju
Idzikowski, Bydgoszcz
Gdańska 130. F-447

Magistrat miasta Tucholi
ogłasza n n e szem

konkurs
na stanowisko asystenta po lafkowego.
Posada jest kontraktowa i na yonmiast do objęcia. Kandydat musi być obeznany z podatkami i opłatami komunalnymi i państwowymi. Reflektanci powinni nadać oferty z dołączeniem odrysów świadectw, życiorysem i podaniem warunków do dnia 31 stycznia 1927. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. (1203)
Tuchola, dnia 17 stycznia 1927.

Burmistrz: Saganowski.

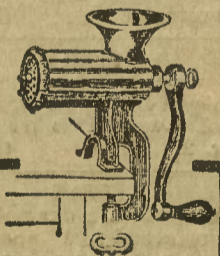
Składanie ofert
na objęcie Kasyna podoficersk. C. S. P. P. Lotnictwa.

O warunki przejścia kasyna reflektanci zgłoszą się do dnia 21. I. w Kasynie podoficerskim. (1264)
Zarząd.

W przejeździe z zagranicy kupuje

STAROŻYTNOŚCI

Zbiory antyczne, gobeliny, stare dywany, porcelana, wazony, figurki, talerze, filiżanki i kompletna zastawa. Stare obrazy kolorowe, miedzioryty, rzeźby, zegary, brzozy, świeczniki, żyrandole, srebro, lichtarze, tace, miski, stara biżuterja, meble, salony, biurka, stoły okrągłe (duże i małe), biblioteki mahoniowe, komody, fotele i różne wartościowe starożytności. — P. acę najwyższe ceny! — Dyskrecja zapewniona! Oferty sub: „Antyk“ do Dziennika Bydgoskiego. (1266)



Maszynki
do mięsa
jak i rozszkie
części zapasowe
poleca
F. Kreski
Gdańska 7.

Jelita
środkowe
wołowe i wieprzowe.
Schulz,
ul. Dworcowa nr. 18d.
Tel. 28' (28500)

Oczyszczony
żwir
(kies)
ziarnkowy 2— 3 mm
3—12
12—30
30—50
oraz piasek dla form w odlewniach dostarcza z nadbrzeża Wisły łodziami jako też wagonowo ze stacji Fordon (23935)
A. Medzeł,
parowa cegielnia,
Fordon - Wisła.
Telefon 5.

Kawaler

Poznańczyk, agronom posiadający resztkowe na Pomorzu, pragnie poznać tą drogą paniękę wykształconą, muzykalną, posiadającą gotówkę. Panie serjo myślące, zechcą złożyć swe podania możliwie z fotografią pod 1897 do Dz. Bydg. (1250)

Poszukuję do mojej Wiśniarni zaraz (125'
dzienną bufetową
z dobrymi świadectwami
W miarnia Cisewskiego
Stary Rynek 27

Baczność!!

Tylko do 5 lutego rb.

udzielamy

na konfekcję męską i damską

10 do 30% rabatu

na materiały wełniane damskie i męskie oraz inne blawy

10% rabatu

Resztki prawie za bezcen.

Zwracamy uwagę na nasz dział miarowy męski i damski.

R. & C. Kaczmarek (Centrala)
(Poznań)

Bydgoszcz, Stary Rynek 7.

1242)

Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ w Grudniadzu podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 15 stycznia br. otwieramy w Grudniadzu

AGENTURĘ
„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

u p. **M. Kaczmarka**
Fa. Wawrzyniak

Grudniadz, ul. Lipowa 3.

skład tytoniu.

Przyjmowanie zamówień na abonament. Sprzedaż pojedynczych egz. Dziennika. Codziennie popoł. najnowsze Dzienniki. (759)

2 składy z urządzeniem, racta i skład kolonialny w centrum miasta Mogilna, nadające się na skład delikatesów i kawiarnię. 3 pokoje gościnne odstąpię wraz zamieszkaniem. Zgł. przyjmuje (1249)
J. Lewandowski, Mogilno,
Plac Wolności 25.

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“
ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!